

KATARZYNA GRYSIŃSKA-JARMOŁA
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz
ORCID: 0000-0003-4830-0101

Bydgoszcz w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku. Polskość pomimo wszystko. Inicjatywy i inicjatorzy

Wprowadzenie

Co oznaczało być Polakiem w XIX wieku?¹ Co oznaczała polskość w czasie, gdy społeczeństwo pozbawione było własnego państwa, gdy Polacy znajdowali się pod obcym panowaniem, nie mając możliwości nieskrępowanego rozwoju własnej kultury? To działania w kierunku utrzymania polskiej tożsamości, polskiej kultury, pielęgnowanie języka, tradycji, historii, pieśni. Mieszkańcy zaboru pruskiego pokazywali, że to także budowanie poczucia wspólnoty i solidaryzmu narodowego, to walka o wszystko, co polskie, to niepoddawanie się presji pruskiej, nieuleganie kulturze niemieckiej, to docenianie kultury polskiej, nawet jeśli była dziełem amatorów, nieuleganie napływowi towarów niemieckich, promowanie i kupowanie, wytworów polskich rzemieślników i przedsiębiorców, a tym samym wspieranie polskiej gospodarki, dzięki której mogła w dużym stopniu funkcjonować polska kultura.

Działania i metody walki w dużej mierze wynikały z warunków narzuconych Polakom przez zaborcę, a w zależności od nich formułowano rozumienie polskości. Tradycje narodu na wiele lat określiły działania niepodległościowe i organicznikowskie. Pierwsi mierzyli swe siły na zamiary, co oznaczało niebezpieczeństwo i brak realizmu, z kolei drudzy hołdowali zasadzie: pracować, a nie rozpaczać. Konspiratorzy i legaliści dążyli do tego samego celu, ale różnymi drogami, a celem

¹ Mówiąc o wieku XIX, autorka odnosi się do powszechnie przyjętej w historiografii polskiej periodyzacji, zgodnie z którą epoka ta obejmuje okres 1795–1914/1918: A. Chwalba, *Historia Polski 1795–1918*, Kraków 2001, s. 13.

była walka o niepodległość i obrona bytu narodowego. W istocie potrzebni byli i jedni, i drudzy, zależnie od sytuacji². Faktem jednak jest, że nie wszyscy ową walkę podejmowali. Jak określił Stefan Kieniewicz, obok tych, którzy uznawali, że niewola była dla nich nieznośna i w konsekwencji stawiali opór zaborcom, była ogromna rzesza Polaków (zwłaszcza w 1. poł. XIX w.), dla których „niewola była niedostrzegalna (lub prawie niedostrzegalna)” bądź znośna. Nieznośna była przede wszystkim dla tych środowisk, które z punktu widzenia zaborcy znalazły się na cenzurowanym jako potencjalne zagrożenie, czyli głównie dla rozwijającej się polskiej inteligencji, w dużej mierze rekrutującej się ze środowiska ziemiańskiego (wcześniej szlacheckiego), dla której bardzo odczuwalny był brak możliwości kształcenia w języku polskim na poziomie szkoły średniej, kłopoty z uniwersytetami czy w praktyce wykluczenie z wielu zawodów³.

Społeczeństwo w zaborze pruskim w drugiej połowie XIX wieku, pomijając epizod działań solidarnych z powstańcami listopadowymi czy styczniowymi, poszło drogą legalną obrony polskości. Była ona realna z uwagi na fakt, iż Prusy od 1850 roku były monarchią konstytucyjną, a w kraju panowała, generalnie rzecz biorąc, praworządność. System organizacyjny społeczeństwa obywatelskiego stał się najskuteczniejszą bronią przeciw wynarodowieniu. By sprostać pruskim szykanom i dyskryminacji, Polacy musieli przyjąć obcą broń i obce wzory. W istocie stali się świetnymi organizatorami, mistrzami w rozwoju polityki kredytowej i spółdzielczości. Celem ich działań była prężna gospodarka, własna oświata, nauka, kultura, walka o język. Działania prowadzono przy wsparciu duchowieństwa i Kościoła katolickiego. Wszystko to pozwoliło na wykształcenie wysokiego poziomu świadomości narodowej, który wpływał na utrzymanie wewnętrznej jedności i pozwolił Polakom na odbudowanie niepodległego państwa⁴.

Celem artykułu jest ukazanie warunków, okoliczności, a przede wszystkim działań, jakie w walce o utrzymanie polskości podejmowali bydgoszczanie. Zwrócono uwagę na czynniki wpływające na aktywizację polskiej społeczności, stanowiącej jednak zdecydowaną mniejszość wśród mieszkańców Bydgoszczy w drugiej połowie XIX wieku

² H. Salmonowicz, *Polski wiek XIX*, „Czasy Nowożytne”, T. 5: 1998, s. 17.

³ S. Kieniewicz, *Jak być Polakiem pod zaborami*, „Znak”, 1987, nr 11–12, s. 40–41.

⁴ H. Salmonowicz, op. cit., s. 18.

i początkach wieku XX. Dopełnienie stanowi syntetyczny przegląd inicjatyw i zwrócenie uwagi na osoby, które w tych działaniach w sposób szczególny się wyróżniały, stając się wzorem do naśladowania dla innych. Z uwagi na fakt, że wiele spośród przedsięwzięć bywało przedmiotem zainteresowania historyków i badaczy regionu, a tym samym doczekało się opracowań o charakterze naukowym, ale i popularnonaukowym, skupiono się jedynie na najważniejszych kwestiach, takich jak powstanie, założyciele, zasięg działania i przykładowe efekty, w kwestiach szczegółowych odsyłając czytelnika do literatury⁵. Zasadniczym celem jest bowiem ukazanie szerokiego wachlarza zróżnicowanych aktywności bydgoszczan w walce z antypolską polityką rządu pruskiego, ale i faktu, że wszystkie te przedsięwzięcia, bez względu na cel statutowy, środowisko społeczne, z którego były inicjowane, i zasięg, dążyły na swój sposób do podtrzymywania tożsamości narodowej i utrzymania polskości miasta. Wiele spośród tych działań podejmowano niemal równolegle, często były też efektem bezpośrednich lub pośrednich zabiegów tej samej osoby lub niewielkiej grupy osób stanowiących w poszczególnych dekadach filary polskiej społeczności Bydgoszczy.

Jednym z zasadniczych przejawów postępującego procesu niemczenia Bydgoszczy w wieku XIX była rosnąca liczba zamieszkujących w niej Niemców, co wyraźnie odzwierciedlały statystyki ludności pochodzące z tego okresu. Szacuje się, że w czasie, gdy Bydgoszcz znalazła się pod panowaniem pruskim w 1772 roku, miała ok. 1 tys. mieszkańców, w liczbie tej znajdowało się kilka rodzin niemieckich, jednak miasto miało charakter polski⁶. Skutkiem zapoczątkowanego przez władze pruskie procesu kolonizacji: urzędniczej, przemysłowo-handlowej

⁵ O walce, głównie o polski język i kulturę, pisał m.in. R. Michna, *W obronie polskości. Tajne nauczanie, walka o polską oświatę, kulturę i tradycję w Bydgoszczy w okresie zaboru pruskiego*, „Kronika Bydgoska”, T. 41: 2020, s. 33–52; z kolei aktywność kobiet u progu niepodległości była przedmiotem opracowań A. Nadolskiej: *Nasze „strażniczki polskości”. Aktywność patriotyczna kobiet w Bydgoszczy pod koniec okresu pruskiego*, „Tabularium Historiae”, T. 8: 2020, s. 49–87; *Ziemianka w służbie Bydgoszczy. Kulturalna, społeczna i narodowa działalność Stefanii Tuchółkowej na początku XX wieku*, „Kronika Bydgoska”, T. 39: 2018, s. 85–102; ponadto niewielki tekst mający charakter przyczynkowy: J. Wojciak, *Obrona polskości w Bydgoszczy na przełomie XIX i XX wieku*, w: *Bydgoszcz w latach 1920–1970. Materiały z sesji popularnonaukowej*, red. J. Konieczny, E. Trempała, Bydgoszcz 1972, s. 39–40.

⁶ F. Mincer, *Dzieje Bydgoszczy do 1806 roku*, Zielona Góra 1992, s. 339. Liczba ludności w Bydgoszczy w momencie przejścia miasta pod panowania pruskie jest trudna do ustalenia i stanowi przedmiot sporów pomiędzy historykami polskimi i niemieckimi. Szerzej: F. Mincer, *Przemiany administracyjne i społeczno-gospodarcze w pierwszym okresie rządów pruskich (1772–1806)*, w: *Historia Bydgoszczy*, t. I: (do roku 1920), red. M. Biskup, Warszawa–Poznań 1991, s. 379–381.

i robotniczej, był napływ nowych mieszkańców i wyraźna zmiana struktury narodowościowej. W 1816 roku liczba cywilnych mieszkańców wynosiła ponad 6 tys., dwie dekady później, w 1837 roku, było to już niemal 7,4 tys. mieszkańców. Nie była to liczba imponująca, zwłaszcza jak na miasto rejencyjne. Wyraźne przyspieszenie rozwoju demograficznego Bydgoszczy nastąpiło dopiero po 1837 roku, ostatecznie osiągając w 1852 roku niemal 14 tys. mieszkańców. O ile jednak w 1816 roku 41 proc. cywilnych⁷ mieszkańców stanowili katolicy (aczkolwiek liczba ludności polskiej była z pewnością nieco mniejsza, gdyż nie wszyscy katolicy byli narodowości polskiej), to już w 1852 roku katolików było zaledwie 26 proc., a jeśli uwzględnić znaczną liczbę wojskowych w mieście (wyłącznie Niemców), to 25 proc., co oznacza gwałtowny spadek liczby katolików, których trzon stanowiła jednak ludność etnicznie polska⁸. Wzrost liczby ewangelików (przez to należy rozumieć w zasadzie Niemców) był efektem liczego napływu niemieckich urzędników zatrudnianych w administracji publicznej, sądownictwie, szkolnictwie – na miejsce usuwanych systematycznie od lat 20. XIX wieku urzędników polskich. Tak liczny napływ urzędników wiązał się również z faktem, że od lat 40. XIX wieku w Bydgoszczy lokalizowano siedziby kolejnych urzędów administracji pruskiej⁹. W 1830 roku tylko czterech wyższych urzędników rejencji mówiło w języku polskim i to w sposób mało zadowalający¹⁰. W 1831 roku zmuszony został do ustąpienia na rzecz Niemca landrat bydgoski Grabowski, ostatni Polak na tym stanowisku¹¹. Po cząwszy od 1818 roku, burmistrzami miasta byli już wyłącznie Niemcy. Polacy mieli wprowadzić swoich przedstawicieli w radzie miejskiej, ale i tam ich liczba była niewielka, najwięcej, bo ośmiu, zasiadało w niej

⁷ Z uwagi na usytuowanie w mieście garnizonu wojskowi stanowili nieodłączną część mieszkańców miasta, zwykle to ok. 5–8 proc.: K. Wajda, *Ludność, jej rozwój i struktura*, w: *Historia Bydgoszczy*, t. I: (do roku 1920), s. 469; idem, *Przemiany terytorialne i ludnościowe w latach 1815–1914*, w: *Historia Bydgoszczy*, t. I: (do roku 1920), s. 507; A. Kotowski, *Zarys dziejów garnizonu bydgoskiego w latach 1815–1919*, w: *Szkice z dziejów garnizonu bydgoskiego od czasów najdawniejszych do współczesności*, red. A. Kotowski, S. Sadowski, Bydgoszcz 2017, s. 74, 84.

⁸ K. Wajda, *Ludność, jej rozwój...*, s. 468–470.

⁹ J. Kutta, *Polacy i Niemcy w Bydgoszczy w czasie zaborów 1772–1919*, w: *Polacy i Niemcy w Bydgoszczy. Polen und Deutsche in Bromberg*, Bydgoszcz 2006, s. 27. W 1849 r. powołano m.in. Dyрекję Kolei Wschodniej z siedzibą w Bydgoszczy.

¹⁰ S. Karwowski, *Historia Wielkiego Księstwa Poznańskiego*, t. I: 1815–1852, Poznań 1918, s. 95.

¹¹ I. Berger, *Die preussische Verwaltung des Regierungsbezirkes Bromberg (1815–1847)*, Köln–Berlin 1966, s. 331.

w 1844 roku¹². Począwszy od roku 1848, przez kolejne dwie dekady Polacy nie mieli żadnego reprezentanta we władzach miejskich. Ponownie w skład rady miejskiej weszli dopiero w 1869 roku. Wprawdzie były to zaledwie dwie osoby, ale fakt ten miał wręcz znaczenie symboliczne i był przejawem ożywienia ducha narodowego w mieście oraz podjęcia przez Polaków walki o utracone pozycje¹³. Finalnie jednak coraz liczniejsze bydgoskie środowisko urzędnicze składało się niemal wyłącznie z Niemców, a korespondenci z Poznania na łamach tamtejszej prasy ubolewali nad wysokim stopniem zgermanizowania miasta¹⁴.

Niemczenie administracji oznaczało nieuchronnie germanizację życia publicznego. O ile miejscowi Niemcy w znacznym stopniu znali język polski, to nowo przybywający urzędnicy już nie i na pewno nie zamierzali się go uczyć¹⁵, co więcej – przejawy sympatii wobec Polaków ze strony pruskich urzędników stawały się powodem nagonki prowadzonej przez biurokrację pruską, której doświadczył m.in. burmistrz bydgoski Ernst Emil Peterson w 1844 roku¹⁶.

Rosnąca dynamicznie liczba ludności w drugiej połowie XIX wieku miała również ścisły związek ze znacznym przyspieszeniem rozwoju gospodarczego, rozszerzeniem granic administracyjnych oraz likwidacją opłat za osiedlanie się w miastach z dniem 1 lipca 1867 roku. W 1910 roku Bydgoszcz liczyła ponad 57 tys. mieszkańców (wraz z przedmieściami, osiedlami podmiejskimi nieco ponad 93 tys.), przy czym katolicy stanowili 32 proc. mieszkańców. Biorąc pod uwagę dane na temat liczby osób z językiem polskim jako macierzystym, można przyjąć, że Polacy stanowili wówczas w Bydgoszczy ok. 1/4 ogółu mieszkańców miasta i ponad 1/3 mieszkańców wszystkich osiedli podmiejskich¹⁷.

¹² J. Wojciak, *Polityczne i narodowe problemy w Bydgoszczy w latach 1815–1850*, w: *Historia Bydgoszczy*, t. I: (do roku 1920), s. 478.

¹³ Idem, *Stosunki polityczne i narodowościowe w latach 1850–1914*, w: *Historia Bydgoszczy*, t. I: (do roku 1920), s. 547.

¹⁴ *Panorama Bydgoszczy*, „Dziennik Poznański”, 1870, nr 282, s. 3–4. Podobnie pisano dwie dekady później: *Korespondencye Dziennika Kujawskiego. Bydgoszcz*, „Dziennik Kujawski”, 1895, nr 106, s. 1.

¹⁵ J. Wojciak, *Polityczne i narodowe problemy...*, s. 477.

¹⁶ Ernst Emil Peterson – adwokat, notariusz, burmistrz Bydgoszczy w latach 1840–1844, deputowany do Sejmu Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Za udział w komisji opracowującej w 1843 r. petycję do króla w sprawie przywrócenia Polakom swobód narodowych zmuszony został do złożenia urzędu burmistrza miasta; S. Karwowski, op. cit., s. 218; M. Romaniuk, *Peterson Ernst Emil*, w: *Bydgoski słownik biograficzny* [dalej: BSB], red. J. Kutta, t. 2, Bydgoszcz 1995, s. 116–117.

¹⁷ K. Wajda, *Przemiany terytorialne i ludnościowe...*, s. 507–513.

Od „współlistnienia” do pruskiej dominacji i bastionu niemczyzny

W pierwszych dekadach XIX wieku Polacy aktywnie uczestniczyli w życiu kulturalnym i społecznym inicjowanym przez Niemców. Można nawet mówić o istnieniu wspólnej polsko-niemieckiej kultury, oczywiście pamiętając, że ówczesne bydgoskie życie kulturalne opierało się przede wszystkim na ruchu amatorskim, którego społeczne podstawy tworzyła inteligencja niemiecka, głównie urzędnicza, oraz bogate kupiectwo i rzemieślnicy. Niemniej, jak zauważa Barbara Janiszewska-Mincer, warte podkreślenia jest to, że przynależność Polaków i Niemców do tych samych organizacji i stowarzyszeń była zjawiskiem normalnym (np. Bractwo Kurkowe, Łoża Masońska), co więcej, wcale nie prowadziła do niemczenia Polaków, bo nie taki też był cel tychże instytucji. Po pierwsze, polityka antypolska nie przybierała jeszcze tak ostrego kursu, po drugie, o ile istniała wrogość Polaków do władzy pruskiej, to nie było jej w kontaktach pomiędzy polskimi a niemieckimi mieszkańcami¹⁸.

Znaczny udział Polaków pochodzących z zaboru pruskiego w powstaniu listopadowym, a także antypruskie akcenty, które się wówczas pojawiły, spowodowały zaostrenie antypolskich działań władz. W latach 40. XIX wieku obok oficjalnego niemieckiego życia kulturalnego zaczęło funkcjonować polskie, którego ośrodek stanowiło Kasyno Polskie, powstałe z inicjatywy polskich mieszczan przy wsparciu okolicznych ziemian. Jego oficjalnym celem była pomoc polskiej biedocie, ale w rzeczywistości skupiano się na wspieraniu nauki i kultury polskiej, prowadząc szkołę, czytelnię oraz wypożyczalnię polskich książek¹⁹. Szerzeniem religii katolickiej wśród ludności polskiej zajmowała się zorganizowana w 1845 roku przez księdza Jana Jankowskiego przy parafii farnej pw. św. Marcina i Mikołaja Czytelnia Katolicka. Wkrótce powstała również Czytelnia dla Dzieci, dysponująca dzięki ofiarności wiernych księgozbiorem liczącym ponad 140 książek²⁰. Nie trwało to

¹⁸ B. Janiszewska-Mincer, *Polacy i Niemcy w stowarzyszeniach bydgoskich w latach 1772–1850*, w: *Bydgoszcz 650 lat praw miejskich*, red. M. Grzegorz, Z. Biegański, Bydgoszcz 1996, s. 116–122; J. Kutta, *Polacy i Niemcy...*, s. 26.

¹⁹ E. Sienkiewicz-Błoch, *Kasyno Polskie*, w: *Encyklopedia Bydgoszczy*, t. II, red. W. Jastrzębski, Bydgoszcz 2017, s. 200; J. Wojciak, *Polityczne i narodowe problemy...*, s. 486.

²⁰ *Czytelnia Katolicka w Bydgoszczy*, „Gazeta Kościelna”, 1845, nr 31, s. 247–248, nr 32, s. 256; A. Chlewicka, *Biblioteki i księgozbiory w Bydgoszczy w okresie zaborów. Zarys dziejów*, „Kronika Bydgoska”, T. 33: 2012, s. 58.

zbyt długo, bowiem pod wpływem ruchów narodowowyzwoleńczych, do których doszło w Europie w latach 1846–1848 i wobec których Polacy, także bydgoszczanie, nie pozostali obojętni²¹, nastąpiło dalsze zaostrzenie stanowiska władz pruskich i zapoczątkowanie aktywnego zwalczania polskiego ruchu narodowego i rozbudzanie w Niemczech nastrojów zagrożenia ze strony ludności polskiej, nawoływanie do obrony państwa pruskiego i jego interesów. Tym samym rozpoczęła się właściwa germanizacja i zakrojona na coraz szerszą skalę walka z wszelkimi przejawami polskości²². Jednym z pierwszych posunięć było zamknięcie przez władze pruskie w 1846 roku wspomnianego Kasyna Polskiego pod pretekstem szerzenia się wśród jego członków tendencji narodowowyzwoleńczych²³. Likwidacji uległy także Czytelnia Katolicka i Czytelnia dla Dzieci²⁴. Z czasem obydwie społeczności: polska i niemiecka, zaczęły tworzyć własne instytucje, które znamionował ściśle narodowy charakter. W przypadku Polaków jedną z pierwszych takich organizacji była Liga Polska powstała w 1848 roku i rozwiązana wskutek prześladowań ze strony władz pruskich już wiosną 1850 roku. W Bydgoszczy Liga Polska, miała prawdopodobnie zaledwie kilku członków, znacznie lepiej wyglądała sytuacja w powiecie bydgoskim²⁵.

W połowie XIX wieku Bydgoszcz stała się jednym z głównych ośrodków niemieczyny w Prowincji Poznańskiej²⁶. Wprawdzie patrząc na statystyki, procentowo liczba ludności polskiej w stosunku do niemieckiej od połowy XIX wieku w zasadzie pozostawała niezmienna, to jednak poważnym problemem był fakt, iż ludność niemiecka miała nie tylko przewagę liczebną, ale i ekonomiczną, dodatkowo przez cały czas mogła liczyć na silne wsparcie administracji państwowej²⁷. W efekcie społeczność ta działała prężniej, a przede wszystkim dysponowała dużo większymi możliwościami. Symbolem pruskiego panowania w mieście

²¹ Szerzej o udziale bydgoszczan w wydarzeniach z lat 1846–1848: J. Wojciak, *Polityczne i narodowe problemy...*, s. 491; S. Kieniewicz, *Spółeczeństwo polskie w powstaniu poznańskim 1848 roku*, Warszawa 1969; J. Kozłowski, *Wielkopolska pod pruskim zaborem w latach 1815–1918*, Poznań 2004, s. 125–163.

²² B. Janiszewska-Mincer, *Polacy i Niemcy...*, s. 116.

²³ J. Wojciak, *Polityczne i narodowe problemy...*, s. 486.

²⁴ A. Chlewicka, op. cit., s. 58.

²⁵ B. Janiszewska-Mincer, *Polacy i Niemcy...*, s. 123; W. Jakóbczyk, *Studia nad dziejami Wielkopolski w XIX wieku. Dzieje pracy organicznej*, t. I, Poznań 1951, s. 141.

²⁶ J. Wojciak, *Polityczne i narodowe problemy...*, s. 480.

²⁷ K. Wajda, *Przemiany terytorialne i ludnościowe...*, s. 511–519.

stał się wówczas pomnik Fryderyka II Wielkiego, odsłonięty w maju 1862 roku na Starym Rynku. Ceremonia przygotowana z wielką starannością i rozmachem ożywiła niemiecki nacjonalizm w mieście²⁸. Reakcyjna polityka władz i coraz silniejsze antypolskie ostrze tłumili i tak niezbyt dużą aktywność Polaków na niwie narodowej. Nad ludnością polską roztoczono drobiazgową kontrolę policyjną, promując gorliwych żandarmów wyróżniających się w śledzeniu polskiego ruchu narodowego²⁹.

W tej sytuacji za sukces należy uznać udział członka bydgoskiej Rady Przemysłowej³⁰, piekarza Ignacego Wakarecego w zorganizowaniu pierwszej wystawy przemysłowej w Bydgoszczy w 1855 roku³¹ oraz założenie przez pannę Padlewską (*primo voto* Białkowską) cieszącej się dobrą renomą szkoły dla dziewcząt³², zwłaszcza że wcześniej władze miejskie nie wyraziły zgody na utworzenie gimnazjum katolickiego³³.

Dalsza aktywizacja polskiego środowiska narodowego nastąpiła w związku z wybuchem powstania styczniowego na ziemiach zaboru rosyjskiego. Jednocześnie większego rozpędu nabrała polityka germanizacyjna, która dodatkowo po sfinalizowaniu procesu zjednoczenia

²⁸ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy [dalej: APB], Akta miasta Bydgoszczy, Acta betr. die Errichtung eines Standbildes Friedrichs des Grossen 1857–1907, rep. 100, nr 1524, k. 2–107; *Bromberger Nachrichten: Die Enthüllung des Friedrich Denkmals*, „Bromberger Zeitung”, 1862, nr 127, s. 1; M. Romaniuk, *Pomnik Fryderyka II Wielkiego w Bydgoszczy*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu”, 2000, z. 5, s. 31–32; K. Grysińska-Jarmuła, *Cesarze niemieccy i królowie pruscy w Bydgoszczy*, w: *Miejsca pamięci w przestrzeni miasta w XIX i XX wieku. Zbiór studiów; Architektura Miast VI*, red. A. Wysocka, L. Łbik, K. Strauss, Bydgoszcz 2019, s. 21.

²⁹ APB, Rejencja bydgoska, Ausgabe zu politischen Zwecken, rep. 2 I, 2642, k. 6–12. W 1854 r. specjalne nagrody otrzymało 11 żandarmów bydgoskich i komisarzy policyjnych, szczególnie zasłużonych w zwalczaniu polskości.

³⁰ Rada Przemysłowa (*Gewerberat*) powstała w 1849 r., skupiała przedstawicieli kręgów przemysłowych i rzemieślniczych, głównym jej celem było inicjowanie i wspieranie działań zmierzających do rozwoju gospodarczego. Rada funkcjonowała do początków lat 60. XIX w., stopniowo jej kompetencje przejmowało powstałe w 1857 r. Towarzystwo Techniczne (*Technische Verein*) oraz Izby: Handlowa i Rzemieślnicza (*Handelskammer, Handwerkskammer*).

³¹ K. Grysińska-Jarmuła, *XIX-wieczna Bydgoszcz i jej mieszkańcy jako organizatorzy wystaw przemysłowych*, w: *W kręgu dwóch kultur. Społeczeństwo polskich ziem zachodnich w XIX i XX stuleciu*, red. S. Wierzechosławski, A. Niewęglowska, T. Krzemiński, Toruń 2017, s. 127. Szerzej o samej wystawie: W. Garbaczewski, *Pierwsza prowincjonalna wystawa rolnictwa, sztuki i przemysłu w Bydgoszczy (1855 r.)*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu”, 2006, z. 11, s. 25–59.

³² „Gazeta Wielkiego Xięstwa Poznańskiego”, 1856, nr 194, s. 4. Szkoła funkcjonowała w latach 1851–1857, uczyła się w niej m.in. córka znanego działacza narodowego Karola Libelta oraz radcy rejencyjnego Salkowskiego.

³³ APB, Akta miasta Bydgoszczy, Acta betr. die Errichtung eines Katholischen Gymnasiums hieselbst 1855, rep. 100, nr 2458, k. 1–6. Projekt powołania gimnazjum został przedstawiony w 1855 r. przez pruskie ministerstwo wyznań, oświaty i zdrowia. Odmowa była podyktowana obawą przed wzrostem polskości w Bydgoszczy.

Niemiec pod auspicjami Królestwa Prus w 1871 roku stała się bardziej agresywna, skutecznie dążąc do ograniczania i wypierania języka polskiego również ze szkół. Z polskiego punktu widzenia istotne było odebranie nadzoru nad szkolnictwem duchowieństwu, poddając je kontroli państwa³⁴. Mimo że powstanie styczniowe nie objęło swoim zasięgiem ziem zaboru pruskiego, Bydgoszcz jako ważny węzeł komunikacyjny była uwzględniana w planach powstańczych³⁵. W mieście odbywały się spotkania działaczy konspiracyjnych i zauważalny był wzrost nastrojów patriotycznych. Organizowano transporty broni i amunicji, pomoc materialną dla walczących rodaków i werbunek do oddziałów ochotniczych. Wielu mieszkańców miasta i okolic udało się do Kongresówki, by wziąć udział w walkach³⁶. Konsekwencją były represje, włącznie z wytoczeniem procesów wielu działaczom narodowym pochodzącym z zaboru pruskiego – z oskarżeniem o zdradę stanu na czele³⁷. W 1865 roku prezydent rejencji bydgoskiej, Johann Gottlieb Naumann zabiegał nawet o powołanie w Bydgoszczy policji bezpieczeństwa, argumentując to wzrostem nastrojów narodowo-patriotycznych wśród Polaków i przebywaniem w mieście emigracyjnych emisariuszy³⁸.

Argumenty te były częściowo zasadne, bowiem w połowie lat 60. XIX wieku w Bydgoszczy (lub najbliższej okolicy) osiedliło się kilku byłych powstańców szukających schronienia³⁹. Niekoniecznie byli to

³⁴ Ł. Borodziej, *Pruska polityka oświatowa na ziemiach polskich w okresie Kulturkampf*, Warszawa 1972, s. 71–113, 204–221.

³⁵ Bydgoszcz była punktem, gdzie zbiegały się linie transportowe Wisły i Noteci połączone Kanałem Bydgoskim i rzeką Brdą oraz linie kolejowe prowadzące do Gdańska i Aleksandrowa Kujawskiego, granicznej stacji z Królestwem Polskim. Wisłą można było spławiać transporty zaopatrzenia powstańczego zakupionego w Anglii, Francji i Belgii. Towary nabywane w krajach niemieckich trafiały do Gdańska i dopiero stamtąd były transportowane w stronę granicy z Kongresówką: S. Myśliborski-Wołowski, *Bydgoszcz i powiat bydgoski w latach powstania styczniowego*, „Prace Komisji Historii”, T. 7: 1970, s. 122.

³⁶ M. Opiola-Cegiełka, *Bydgoszcz w latach 1863–1864. Udział bydgoszczan w powstaniu styczniowym*, „Kronika Bydgoska”, T. 33: 2012, s. 76–79.

³⁷ S. Myśliborski-Wołowski, *Bydgoszcz i powiat bydgoski...*, s. 122–132; idem, *Regencja bydgoska a powstanie styczniowe*, Warszawa 1975, s. 65–66.

³⁸ APP, Naczelne Prezydium, Acta betr. die Errichtung einer besondem Polizei-Direktion in Bromberg 1854–1889, VII A 28, t. 1, k. 71–74; Pismo Naumanna do ministra finansów Bodelschwingha i ministra spraw wewnętrznych hr. Eulenburga z 8 czerwca 1865 r.

³⁹ Nie wiemy, ilu dokładnie uczestników powstania osiedliło się na terenie Bydgoszczy i powiatu bydgoskiego. Na bydgoskich cmentarzach spoczywają m.in.: Eugeniusz Czarliński, Andrzej Jabłoński, Teofil Magdziński, Napoleon Malicki, Julian Prejs, Franciszek Stankiewicz, Jakób Ziętak. Wielu powstańców po przybyciu na ziemię zaboru pruskiego nie afiszowało się udziałem w powstaniu, nie chcąc ściągać na siebie uwagi władz, nie przejawiali też zainteresowania zaangażowaniem w działalność społeczną. W takiej sytuacji o fakcie, że byli powstańcami, dowiadujemy się z inskrypcji nagrobnych

wcześniejsi mieszkańcy tych ziem. W 1865 roku do Bydgoszczy przybył m.in. były powstaniec Julian Prejs (Sjerp Polaczek), znany wydawca pisemek dla ludu i kalendarzy⁴⁰. Najaktywniejszą osobą spośród nich był przybyły do miasta w połowie lat 60. XIX wieku Teofil Magdziński, który nie rezygnował z walki, a jedynie zamienił konspirację i działalność zbrojną na pracę organiczną, przejawiającą się u niego aktywnością społeczną i polityczną. Nie bez znaczenia był fakt otwarcia przez Tomasa Śniegockiego w 1863 roku polskiej księgarni i wydania w kolejnym roku *Noworocznika dla nauczycieli i przyjaciół wychowania*, zawierającego obszerny rozdział o charakterze historyczno-patriotycznym⁴¹.

Apogeum działań antypolskich nastąpiło na przełomie XIX i XX wieku. W 1888 roku w mieście działało ponad sto niemieckich stowarzyszeń i organizacji⁴². W latach 90. XIX wieku do głosu doszły organizacje nacjonalistyczne prowadzące propagandę antypolską, ze Związkiem Popierania Niemczyzny na Kresach Wschodnich (Hakata) na czele⁴³. Inicjowały i wspierały działania mające na celu całkowitą likwidację języka polskiego w szkołach, wynarodowienie Polaków, a tym samym umocnienie żywiołu niemieckiego i krzewienie jego kultury. Bydgoska filia Hakaty, licząca w 1895 roku 200 członków zrekrutowanych ze wszystkich warstw społecznych, należała do najliczniejszych i najbardziej aktywnych w Prowincji Poznańskiej. Przejawem jej działalności było m.in. zorganizowanie w mieście wielkiego marszu z pochodniami

lub nekrologów prasowych, aczkolwiek w przypadku osób zmarłych, zwłaszcza po 1920 r., nie zawsze udaje się ustalić, kiedy osiedliły się w Bydgoszczy.

⁴⁰ Julian Prejs przed powstaniem styczniowym mieszkał w Chełmnie, gdzie prowadził pensjonat i zajmował się wychowywaniem. W 1865 r. zamieszkał w Bydgoszczy, choć kontakty z bydgoszczanami utrzymywał już wcześniej. Czynnie uczestniczył w życiu społecznym miasta, w 1872 r. był w gronie założycieli Towarzystwa Przemysłowego i chóru „Halka”, wchodził w skład Rady Nadzorczej Banku Ludowego. W Bydgoszczy mieszkał prawie 40 lat, do śmierci w 1904 r.: W. Drygałowa, „Polaczek – Biedaczek”, w: *Opowieści bydgoskie. Okres zaboru pruskiego*, red. W. Drygałowa, Poznań 1970, s. 93–97; J. Kutta, *Prejs Julian Walenty*, w: BSB, t. 3, red. J. Kutta, Bydgoszcz 1996, s. 115–116.

⁴¹ APB, Rejencja bydgoska, Act. betr. die Buchhandlungen, Lese-Bibliotheken und Lesezirkel in Bromberg, rep. 2 I, nr 4882, k. 105–107, 195; T. Śniegocki, *Spis dzieł czytelni polskiej T. Śniegockiego w Bydgoszczy. Frydrykowska ulica 19*, Bydgoszcz 1867. Zob. K. Estreicher, *Bibliografia polska XIX stulecia*, t. 7, Kraków 1887, s. 146; szerzej na temat wpływu powstania styczniowego na sytuację polityczną i nastroje społeczne w Bydgoszczy: K. Grysińska-Jarmuła, *Postawy narodowe Polaków w Bydgoszczy po upadku powstania styczniowego*, „Ziemia Kujawska”, T. 25: 2016, s. 51–60.

⁴² J. Wojciak, *Stosunki polityczne i narodowościowe...*, s. 550.

⁴³ Rozbudzaniem antypolskich nastrojów, wręcz szowinizmu, w społeczeństwie niemieckim zajmowały się również: Niemieckie Stowarzyszenie Floty, Niemieckie Towarzystwo Kolonialne, a także niektóre organizacje ewangelickie i kobiece, np. Ewangelicki Związek dla Obrony Interesów Niemiecko-Protestanckich, Ojczyzniane Towarzystwo Kobiece czy Towarzystwo Katolików Niemieckich powołane w 1907 r., stanowiące w rzeczywistości podbudówkę Hakaty; szerzej: ibidem, s. 561–562.

z okazji 80. urodzin kanclerza Otto von Bismarcka. Wzięło w nim udział ok. 1400 osób⁴⁴. Inną formą manifestowania niemieckości były Dni Niemieckie, które odbyły się w Bydgoszczy w 1907 roku⁴⁵. Jednocześnie władze państwowe w ramach tzw. polityki podniesienia (*Hebungspolitik*) podejmowały szereg inwestycji, które uczyniły z Bydgoszczy dobrze zagospodarowany ośrodek miejski ze szkołami i instytucjami kultury, ośrodek w niczym nieustępujący wielu miastom w zachodniej części Cesarstwa Niemieckiego. Niemniej oznaczało to kolejny etap germanizacji miasta, z ważnymi symbolami, jakim był kolejny pomnik „cesarski”, tym razem cesarza Wilhelma I, odsłonięty w 1893 roku na placu Wolności, a dwie dekady później, tuż przed rozpoczęciem I wojny światowej, Wieża Bismarcka wzniesiona na Wzgórzu Wolności⁴⁶.

Walka o polskość

Położenie ludności polskiej stawało się coraz trudniejsze na każdej płaszczyźnie. Kluczowa stawała się walka o utrzymanie własnej tożsamości. Nasilająca się i coraz bardziej brutalna polityka antypolska sprawiała, że u wielu dotychczas obojętnych narodowościowo mieszkańców miasta zaczęła się budzić świadomość narodowa. Ci, którzy ją już posiadali, wydatnie zwiększyli swoją aktywność: powstawały kolejne organizacje, które sprawnie włączały się w nurt pracy organicznej na polu ekonomicznym, kulturalnym, społecznym, ale i politycznym. Działania Polaków krępowało jednak pruskie ustawodawstwo, głównie konstytucja pruska z 31 stycznia 1850 roku, regulująca prawo do zrzeszania się⁴⁷, ustawa z 11 marca 1850 roku, zakazująca zakładania organizacji o charakterze politycznym⁴⁸, oraz przepisy kodeksu karnego państwa pruskiego z kwietnia 1851 roku, które przewidywały kary za gromadzenie się w miejscach publicznych, noszenie oznak, symboli,

⁴⁴ Ibidem, s. 559; *Korespondencje Dziennika Kujawskiego*. Bydgoszcz, „Dziennik Kujawski”, 1895, nr 76, s. 2.

⁴⁵ K. Grysińska-Jarmuła, „Dni Niemieckie” w Bydgoszczy (16–19 sierpnia 1907), w: *Servitium Klio. In honorem Professoris Alberti Kotowski*, red. M.G. Zieliński, Z. Biegański, Bydgoszcz 2021, s. 111–124; A. Galos, F.H. Gentzen, W. Jakóbczyk, *Dzieje Hakaty*, red. A. Pajewski, Poznań 1966, s. 225–226.

⁴⁶ M. Romaniuk, *Pomnik konny cesarza Wilhelma I w Bydgoszczy*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu”, 1999, z. 4, s. 12–13; idem, *Wieża Bismarcka w Bydgoszczy*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu”, 2001, z. 6, s. 79–85.

⁴⁷ *Dokument konstytucyjny dla Państwa Pruskiego z dnia 31 stycznia 1850 r.*, w: *Zbiór praw dla Państw Królestwa Pruskiego*, Berlin 1850, s. 25–48.

⁴⁸ *Ustawa, względem zapobieżenia niebezpiecznym dla prawnej wolności i orządku nadużyciom, co do prawa zgromadzenia i stowarzyszenia z dnia 11 marca 1850 r.*, w: *Zbiór praw dla Państw...*, s. 405–413.

chorągwi, wydawanie książek i nut, które groziłyby porządkowi publicznemu⁴⁹. Formą obejścia przepisów pruskich było tworzenie organizacji i stowarzyszeń społecznych, towarzystw przemysłowych, kupieckich, rzemieślniczych i sportowych, które statutowo zobowiązywały się do prowadzenia działalności niepolitycznej, skupiającej się na poprawie sytuacji materialnej członków i podnoszeniu poziomu wykształcenia zawodowego⁵⁰. W ramach towarzystw zakładano kółka i sekcje muzyczne, teatralne, czytelnie zajmujące się pielęgnowaniem języka polskiego, propagowaniem czytelnictwa, nauczaniem historii, rozwijaniem amatorskiego ruchu teatralnego, a także krzewieniem polskiej pieśni narodowej, ludowej i religijnej⁵¹. Inicjatywy te miały jeden, zasadniczy cel: krzewić ducha polskości, podtrzymać polską tożsamość narodową, budować poczucie solidaryzmu wśród Polaków i bronić ich stanu posiadania, aczkolwiek formalnie działania te nie mogły mieć wydźwięku antypaństwowego. Granica była cienka. Przy odpowiedniej interpretacji każda inicjatywa (środowisk polskich, ale z czasem i analogicznie niemieckich) miała lub mogła mieć podłoże narodowe i cele patriotyczne, a tych Polakom nie wolno było otwarcie manifestować.

Inicjatorami wielu przedsięwzięć były te same osoby, wywodzące się z grona nielicznej w Bydgoszczy polskiej inteligencji, którą wspierała grupa rzemieślników i zamożniejszych kupców. Na przełomie XIX i XX wieku w mieście mieszkało kilku polskich adwokatów: Melchior Wierzbicki⁵², Stanisław Moczyński⁵³, dr Józef English⁵⁴, dr Napoleon

⁴⁹ *Kodex karny dla państw Królestwa Pruskiego wraz z ustawą względem zaprowadzenia takowego z dnia 14 kwietnia 1851*, Berlin 1851, s. 48 n.

⁵⁰ R. Jaworski, *Swój do swego. Studium o kształtowaniu się zmysłu gospodarczego Wielkopolan 1871–1914*, Poznań 1998, s. 62.

⁵¹ B. Janiszewska-Mincer, *Znaczenie pieśni polskiej pod zaborem pruskim od połowy XIX wieku*, „Zeszyty Naukowe Akademii Muzycznej im. Feliksa Nowowiejskiego w Bydgoszczy”, 1998, nr 11, s. 5, 7.

⁵² Melchior Wierzbicki – prawnik, działacz narodowy i społeczny, organizator i sekretarz Komitetu Pomocy Naukowej im. K. Marcinkowskiego, członek Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Bydgoszczy, członek Dozoru Kościelnego przy bydgoskiej parafii pw. św. Marcina i Mikołaja, jeden z inicjatorów założenia „Dziennika Bydgoskiego”, członek rady nadzorczej Banku Dyskontowego, członek Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Od 1896 r. prowadził kancelarię adwokacką w mieście, broniąc polskich działaczy narodowych przed sądami niemieckimi; J. Kutta, *Wierzbicki Melchior*, w: BSB, t. 1, Bydgoszcz 1994, s. 114–116.

⁵³ Stanisław Moczyński – prawnik, działacz społeczny i narodowy, współtwórca Towarzystwa Przemysłowego i jego honorowy prezes, założyciel Banku Przemysłowego w 1895 r., inicjator założenia Związku Towarzystw Przemysłowych w Rzeszy Niemieckiej; W. Jakóbczyk, *Studia na dziejami Wielkopolski...*, t. 3, s. 91, 99; J. Wojciak, *Stosunki polityczne i narodowościowe...*, s. 565.

⁵⁴ Józef English – prawnik działacz społeczny i gospodarczy, w latach 1901–1911 mieszkał w Bydgoszczy, na łamach „Poradnika dla Spółek” publikował i tłumaczył prawne aspekty funkcjonowania spółdzielni, doradzał ks. Piotrowi Wawrzyniakowi, współzałożyciel Związku Fabrykantów na Rzeszę Niemiecką

Hailliant, Stanisław Sławski, Wincenty Nowicki, Maksymilian Jackowski czy jedyny sędzia Polak, który orzekał w sądzie bydgoskim – Zenon Frydrychowicz⁵⁵. Wszyscy oni angażowali się w działania ruchu narodowego. Najaktywniejszy w pracy społecznej był niewątpliwie Melchior Wierzbicki, bez udziału którego nie było w zasadzie inicjatywy społecznej czy politycznej w Bydgoszczy i okolicy. Było też kilku polskich lekarzy: dr Jan Andryson, dr Jan Biziel⁵⁶, dr Eugeniusz Czarliński⁵⁷, dr Michał Hoppe⁵⁸, dr Władysław Piórek⁵⁹, dr Stanisław Warmiński⁶⁰ i jego bratanek dr Emil Warmiński. To oni i ich najbliżsi (żony, córki) zaangażowani byli w większość przedsięwzięć, które wówczas podejmowano w obronie polskości. W tej grupie największą aktywność przejawiał Emil Warmiński. Nadchodzące zmiany zdawał się sygnalizować jego powrót po studiach medycznych do Bydgoszczy w maju

w Poznaniu, który miał stać się zrzeszeniem skupiającym polskich przemysłowców działających w Wielkopolsce; M.S. Rum, *Józef English*, w: *Wielkopolski słownik biograficzny*, Warszawa–Poznań 1981; Z. Landau, *Minister skarbu Józef English (próba biografii)*, „Śląski Kwartalnik Historyczny. Sobótka”, T. 34: 1979, nr 1, s. 38–39.

⁵⁵ J. Kutta, *Polacy i Niemcy...*, s. 28.

⁵⁶ Jan Biziel – lekarz, społecznik, działacz narodowy, w Bydgoszczy mieszkał od 1906 r., zaangażowany w prace Towarzystwa Przemysłowego, Towarzystwa Rzemieślników i innych polskich stowarzyszeń, członek honorowy Towarzystwa Robotników Polsko-Katolickich, członek Dozoru Kościelnego przy bydgoskiej parafii pw. św. Marcina i Mikołaja, przewodniczący komitetu powiatowego Towarzystwa Czytelni Ludowych (1909), inicjator założenia w 1911 r. Księgarni Bydgoskiej, członek założonego w Bydgoszczy przez Jana Teskę Narodowego Stronnictwa Ludowego, współzałożyciel i członek rady nadzorczej Banku Dyskontowego w Bydgoszczy, J. Kutta, *Biziel Jan*, w: BSB, t. 2, s. 35–37.

⁵⁷ Eugeniusz Czarliński – lekarz, powstaniec styczniowy, działacz narodowy, sądzony i skazany na rok twierdzy w procesie moabickim, od poł. lat 60. XIX w. mieszkał w Bydgoszczy, jeden ze współzałożycieli Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, członek Towarzystwa Kupieckiego, członek Towarzystwa Robotników Polsko-Katolickich, zaangażowany w działania zmierzające do wybudowania kościoła parafialnego pw. Świętej Trójcy; J. Kutta, *Czarliński-Schedlin Eugeniusz*, w: BSB, t. 1, s. 36–37; P.K. Kutty, *Udział Schedlin-Czarlińskich w powstaniu styczniowym i w pracy organicznej jako przykład realizacji romantycznych i pozytywistycznych idei odzyskania niepodległości*, „Roczniki Humanistyczne”, T. 39–40: 1991–1992, z. 2, s. 110, 113–117, 139; E. Czarlińska, *Tajne nauczanie*, w: *Opowieści bydgoskie. Okres...*, s. 37–38.

⁵⁸ Michał Hoppe – lekarz, działacz narodowy, mieszkał w Bydgoszczy od 1900 r., współdziałał w założeniu Banku Ludowego, „Dziennika Bydgoskiego”, otwarciu polskiej księgarni, członek Dozoru Kościelnego przy bydgoskiej parafii pw. św. Marcina i Mikołaja oraz komitetu budowy kościoła pw. Świętej Trójcy, członek zarządu Domu Polskiego; J. Kutta, *Hoppe Michał Wojciech*, w: BSB, t. 1, s. 61–62.

⁵⁹ Władysław Piórek – lekarz, działacz społeczny, narodowy, mieszkał w Bydgoszczy od 1885 r., współzałożyciel Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, prezes Towarzystwa Kupców Samodzielnych, członek Dozoru Kościelnego przy bydgoskim kościele pw. św. Marcina i Mikołaja, zaangażowany w prace nad budową kościoła pw. Świętej Trójcy, czynnie wspierał bydgoskie placówki kulturalne, oświatowe i charytatywne; J. Kutta, *Piórek Władysław Kazimierz*, w: BSB, t. 1, s. 87–88.

⁶⁰ Stanisław Warmiński – lekarz, podróżnik, od ok. 1872 r. mieszkał w Bydgoszczy, naczelnny lekarz szpitala miejskiego, założyciel szpitala dziecięcego św. Floriana, członek Izby Lekarskiej w Poznaniu (jedyny polski lekarz spośród 12 mieszkających w Bydgoszczy), członek Towarzystwa Robotników Polsko-Katolickich, ale i członek niemieckiego Towarzystwa Historycznego dla Obwodu Nadnoteckiego, stryj Emila Warmińskiego; J. Kutta, *Warmiński Stanisław*, w: BSB, t. 1, s. 112–113.

1905 roku. Warmiński, przejmując praktykę lekarską po zmarłym mieście wcześniej stryju Stanisławie, zerwał z dotychczasowym zwyczajem panującym w środowisku medyków i zamiast złożyć wizyty niemieckim lekarzom, po prostu zawiesił na ścianie domu, w którym mieszkał (ul. Gdańska), szyld w języku polskim. Fakt ten wywołał wielkie oburzenie miejscowych Niemców. Tabliczka wielokrotnie była obrzucona kamieniami, kilkakrotnie też ją zdejmowano, a nawet ostrzeliwano. Nieugięty Warmiński wieszał szyld ponownie, wyszydzany przez prasę i eksmitowany przeniósł gabinet na ul. Dworcową. Czyn ten sprawił, że szybko stał się rozpoznawalny w polskim środowisku, zwłaszcza że niejednokrotnie udzielał porad lekarskich bezpłatnie, a nieraz pokrywał koszty leków. Jednocześnie zaangażował się w działalność społeczną: wstąpił do Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, którego został prezesem i w sposób znaczący przyczynił się do ożywienia jego działalności, uczestniczył w pracach Towarzystwa Śpiewaczego „Halka” (członek zarządu), Towarzystwa Robotników Polsko-Katolickich, Towarzystwa Przemysłowego, ponadto przyczynił się do powstania Towarzystwa Kupców i Towarzystwa Młodzieży Kupieckiej oraz Nadnoteckiego Stowarzyszenia Lekarzy. W czasie, gdy trwały strajki szkolne polskich dzieci w 1907 r., założył polską bibliotekę i czytelnię dla dzieci, a później wspierał powstanie Czytelni dla Kobiet. Niewątpliwie jedną z największych jego inicjatyw było doprowadzenie do powstania Domu Polskiego, który w drugiej dekadzie XX wieku stał się prawdziwym centrum polskiego życia narodowo-społecznego i kulturalnego w Bydgoszczy⁶¹.

Zanim to jednak nastąpiło, w latach 70. i 80. XIX wieku osobą nadającą ton aktywizującemu się środowisku polskiemu i jego filarem był Teofil Magdziński. Pochodził z Szamotuł pod Poznaniem, ale po zaangażowaniu się w działalność konspiracyjną Towarzystwa Demokratycznego Polskiego, wydarzenia lat 1846–1848 i prace Ligi Polskiej – nękany przez policję pruską – w latach 50. XIX wieku przeniósł się do Królestwa Polskiego. Jako uczestnik powstania styczniowego po jego upadku musiał ratować się ucieczką, która zaprowadziła go do

⁶¹ E. Czarlińska, op. cit., s. 42–43; H. Warmińska-Rozmiarkowa, *Moje wspomnienia*, do druku przygot. M. Boguszyński, M. Romaniuk, „Kronika Bydgoska”, T. 30: 2008, s. 467–484; J. Kutta, *Warmiński Emil*, w: BSB, t. 1, s. 111–112; H. Sowińska, *Doktor Emil*, „Gazeta Pomorska”. Album Bydgoski 2012, [online], [dostępny: <https://web.archive.org/web/20140609093021/http://www.pomorska.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=%2F20120115%2FALBUMY01%2F541311714>], [dostęp: 22.06.2023].

Bydgoszczy. Pozostawszy wierny swoim ideałom, podobnie jak wielu innych Wielkopolan, porzucił walkę powstańczą na rzecz pracy organicznej, a poprzez swoje działania prowadzone przez ponad dwie kolejne dekady stał się autorytetem dla wielu Polaków mieszkających w Bydgoszczy i nie tylko. W 1869 roku wybrany został do Rady Miasta, gdzie upominał się o prawa przysługujące Polakom⁶². Począwszy od 1873 roku, był członkiem Izby Deputowanych w parlamencie pruskim, a od 1877 roku zasiadał także w parlamencie Rzeszy Niemieckiej (*Reichstag*). Obydwa mandaty sprawował do śmierci w 1889 roku. Był członkiem Kół Polskich, od 1880 roku prezesem Koła Polskiego w parlamencie Rzeszy, a w ostatniej kadencji przed śmiercią także prezesem Koła Polskiego w sejmie pruskim⁶³. Jako poseł wykorzystywał ławę sejmową do obrony praw ludności polskiej, zwłaszcza tych dotyczących języka ojczystego w szkołach, w administracji i sądownictwie⁶⁴. Angażował się w prace poznańskiego Towarzystwa Pomocy Naukowej im. Karola Marcinkowskiego, w którym przez szereg lat pełnił funkcję skarbnika⁶⁵. Będąc prezesem Towarzystwa św. Wincentego à Paulo, doprowadził do wykupienia stacji misyjnej „Salem”, w której pomieszczeniach mimo przeciwdziałania władz pruskich urządzono ochronkę i zakład opiekuńczy dla polskich dzieci i sierot utrzymywany ze składek społecznych⁶⁶.

Towarzystwo Przemysłowe i inne organizacje zawodowe

Z inicjatywy Teofila Magdzińskiego powstała najstarsza organizacja zawodowa zrzeszająca Polaków w Bydgoszczy – Towarzystwo Przemysłowe⁶⁷, skupiające rzemieślników, robotników i drobnych

⁶² J. Kutta, *Magdziński Teofil*, w: BSB, t. 2, s. 97.

⁶³ L. Trzeciakowski, *Posłowie polscy w Berlinie 1848–1928*, Warszawa 2003, s. 486–489, 493–494; T. Magdziński, podobnie jak S. Cegielski, L. Czarliński, L. Jażdżewski czy W. Korfanty, przez wiele lat posiadał podwójny mandat, zarówno w parlamencie pruskim, jak i niemieckim. Wszyscy oni odgrywali istotne role w obydwu gremiach i uczestniczyli w znaczący sposób w decyzjach politycznych podejmowanych przez Koła Polskie: A. Kotowski, *Zwischen Staatsräson und Vaterlandesliebe. Die polnische Fraktion im Deutschen Reichstag 1871–1918*, Düsseldorf 2007, s. 86; R. Komierowski, *Koła Polskie w Berlinie*, t. I: (1875–1900), Poznań 1905, s. 81; J. Benyskiewicz, *Posłowie Polscy w Berlinie w latach 1866–1890*, Zielona Góra 1976, s. 73.

⁶⁴ J. Benyskiewicz, op. cit., s. 82–88; R. Komierowski, op. cit., s. 99, 119, 127, 131, 139.

⁶⁵ J. Kutta, *Magdziński Teofil*, s. 98.

⁶⁶ APB, Rejencja bydgoska, Acta betr. das Waisen- und Rettungshaus „Salem” in Bromberg, rep. 2 I, nr 5008, vol. II, k. 1 n.

⁶⁷ Pierwsze polskie Towarzystwo Przemysłowe powstało w Poznaniu w 1848 r., *Pamiętnik Jubileuszowy Towarzystwa Przemysłowego w Poznaniu 1848–1923*, Poznań 1923, s. 7, [online], [dostępny: <https://>

przemysłowców. Jego podstawowym zadaniem było „podniesienie moralności, oświaty i dobrobytu wśród polskiej ludności miasta”, ale wśród celów wymieniano również: wzajemne nauczanie, podniesienie przemysłu polskiego, urządzenie „skromnych” zabaw towarzyskich⁶⁸. Przy Towarzystwie powstał teatr amatorski, kółko śpiewacze, na bazie którego założono kilka lat później Towarzystwo Śpiewu „Halka”, biblioteczka polska⁶⁹ oraz szkołka niedzielna dla uczniów szkół rzemieślniczych, której zadaniem było nauczanie języka polskiego, historii i literatury polskiej przyszłych rzemieślników. Zamierzano w ten sposób przeciwdziałać germanizacji, której ulegali przyszli rzemieślnicy, zdobywając umiejętności zawodowe w pruskich szkołach. W ciągu 50 lat funkcjonowania Towarzystwa odbyło się 1100 zebrań zwyczajnych, 75 walnych i nadzwyczajnych oraz przeszło 800 odczytów o treści zawodowej, oświatowej i historycznej. Organizowano przedstawienia amatorskie, uroczyste jubileusze, wieczorki i obchody świąt oraz rocznic narodowych⁷⁰.

Bydgoskie Towarzystwo Przemysłowe współdziałało z innymi organizacjami polskimi funkcjonującymi na terenie zaboru pruskiego: przystąpiło do Towarzystwa Pomocy Naukowej im. Karola Marcinkowskiego, było współorganizatorem Związku Towarzystw Przemysłowych w Poznaniu, Związku Towarzystw Przemysłowych na Okręg Bydgoski, ale i bydgoskiego Towarzystwa Kupców Samodzielnych. Miało swój udział w powstaniu Domu Polskiego w Bydgoszczy i aktywnie angażowało się w kampanię wyborczą polskich kandydatów do parlamentu pruskiego⁷¹.

www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/11496/edition/18675/content], [dostęp: 20.06.2022]. O samej idei, celach, środkach i metodach działań Towarzystw Przemysłowych: W. Lebiński, *O Towarzystwach Przemysłowych*, „Rocznik Towarzystw Przemysłowych”, Poznań 1871, s. 1–21, [online], [dostępny: <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/563112/edition/472723/content>], [dostęp: 20.06.2022].

⁶⁸ *Pamiętnik Towarzystwa Przemysłowego w Bydgoszczy. Sprawozdanie z 50 cioletniej działalności 1872–1922*, Bydgoszcz 1922, s. 4, [online], [dostępny: <https://kpbc.ukw.edu.pl/dlibra/plain-content?id=28312>], [dostęp: 20.06.2022].

⁶⁹ Gdy w 1883 r. przeprowadzono rewizję w siedzibie Towarzystwa Przemysłowego, znaleziono 121 książek w języku polskim, w tym *Pamiętniki* Jana Kilińskiego, *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza, pięć tomów *Śpiewnika polskiego*; *Pamiętnik Towarzystwa Przemysłowego*..., s. 8; J. Wojciak, *Stosunki polityczne i narodowościowe*..., s. 551.

⁷⁰ *Pamiętnik Towarzystwa Przemysłowego*..., s. 4–17. Przedstawienie amatorskie zorganizowane w lutym 1873 r. ściągnęło tak dużą liczbę chętnych, że jak donosi prasa poznańska gmach teatralny był przepełniony, a część przybyłych musiała odejść niezadowolona z powodu braku miejsc, „Kurier Poznański”, 1873, nr 50, s. 3; nr 109, s. 3; nr 144, s. 3; S. Błażejowski, *Polskie przedsiębiorstwa i banki w pruskiej Bydgoszczy*, „Kronika Bydgoska”, T. 42: 2021, s. 78.

⁷¹ *Pamiętnik Towarzystwa Przemysłowego*..., s. 4–15; K. Błażejowski, *Polskie przedsiębiorstwa i banki*..., s. 78.

Poza Towarzystwem Przemysłowym funkcjonowały: Towarzystwo Czeladzi Polsko-Katolickiej założone w 1866 roku przez księdza Jana Lizaka (w chwili powstania liczyło 40 członków) i działające nieprzerwanie do wybuchu I wojny światowej Towarzystwo Robotników Katolickich, powstałe z inicjatywy księdza Antoniego Choińskiego w 1883 roku⁷². Ponadto w roku 1892 ksiądz Józef Choraszewski powołał Katolickie Towarzystwo Robotników Polskich, które w krótkim czasie stało się najliczniejszą polską organizacją w Bydgoszczy. Działo w duchu solidaryzmu narodowego i społecznego, a w latach kolejnych pracując pod patronatem księdza Ryszarda Markwarta⁷³, miało znaczny udział w krzewieniu patriotyzmu. Towarzystwo posiadało własną bogatą bibliotekę, propagowało wśród robotników polską książkę, prowadziło ożywioną działalność oświatową, zaopatrując m.in. dzieci z ubogich rodzin w elementarze, katechizmy, powiastki historyczne. Przez cały czas prowadzono także zakrojoną na szeroką skalę działalność o charakterze samopomocowym⁷⁴. Dwa lata później, w 1894 roku ksiądz Józef Choraszewski doprowadził do powołania Katolickiego Towarzystwa Rzemieślników Polskich, a w 1908 roku powstały: Towarzystwo Terminatorów, Towarzystwo Młodzieży Katolickiej i Towarzystwo Młodzieży Kupieckiej, którym patronowali: ksiądz Leon Płotka, ksiądz Jan Jachecki i ksiądz Jan Filipiak⁷⁵. To ostatnie miało nie tylko

⁷² M. Romaniuk, *Duchowieństwo parafii bydgoskiej w latach 1772–1920 – portret zbiorowy*, „Kronika Bydgoska”, T. 24: 2002, s. 148a.

⁷³ Ryszard Markwart – ksiądz, kapelan wojskowy, proboszcz bydgoskiej parafii św. Marcina i Mikołaja (farnej) w latach 1899–1906. Ksiądz R. Markwart okazał się wielkim rozczarowaniem dla nacjonalistów niemieckich, którzy przyczynili się do mianowania go proboszczem parafii farnej, licząc na jego przychylność w realizowaniu polityki antypolskiej. Tymczasem nie tylko nie popierał ich działań, ale stał się gorliwym działaczem polskim, podjął się opieki nad istniejącymi przy farze stowarzyszeniami religijnymi i charytatywnymi, aktywnie zabiegał o zbudowanie w Bydgoszczy kościoła pw. Świętej Trójcy, zainicjował założenie cmentarza Nowofarnego przy ul. Artyleryjskiej. Był członkiem zarządu Towarzystwa Pomocy Naukowej im. K. Marcinkowskiego w Bydgoszczy oraz organizacji „Straż”; J. Kutta, *Markwart Ryszard*, w: BSB, t. 2, s. 100–101; J. Wojciak, *Stosunki polityczne i narodowościowe...*, s. 561.

⁷⁴ *Pamiętnik Katolickiego Towarzystwa Robotników Polskich w Bydgoszczy (przy Farze)*, Bydgoszcz, 1928, s. 38–39; [online], [dostępny: <https://polona.pl/item/pamietnik-katolickiego-towarzystwa-robotnikow-polskich-w-bydgoszczy-przy-farze-35,NTk3MDUw/20/#info:metadata/>], [dostęp: 21.06.2022]; J. Szumiński, 1892–1912. *Rzut oka na dwudziestoletnią działalność Katolickiego Towarzystwa Robotników Polskich w Bydgoszczy*, „Dziennik Bydgoski”, 1912, nr 148, s. 1–2; nr 149, s. 1–2; nr 150, s. 2; nr 151, s. 2; J. Umiński, *Katolickie Towarzystwo Robotników Polskich w Bydgoszczy w latach 1892–1939*, „Kronika Bydgoska”, Tom specjalny: 1999, s. 98–99; M. Chamot, *Chrześcijański ruch robotniczy w zaborze pruskim w latach 1890–1914*, „Czasy Nowożytnie”, T. 3: 1997, 49–59.

⁷⁵ M. Romaniuk, *Duchowieństwo parafii bydgoskiej...*, s. 149; B. Janiszewska-Mincer, *Rola duchowieństwa katolickiego w Bydgoszczy w obronie narodowości polskiej od połowy XIX wieku do roku 1920*, „Kronika Bydgoska”, Tom specjalny: 1999, s. 83.

zrzeszać młodzież kupiecką, ale i przygotowywać ją do zawodu, kształcąc w duchu narodowym, ucząc zasad przedsiębiorczości, ale i solidaryzmu narodowego⁷⁶. Drugim patronem większości z tych organizacji był wspomniany wcześniej adwokat Stanisław Moczyński.

Obok Towarzystwa Przemysłowego, od 1884 roku działało w mieście Towarzystwo Handlowe⁷⁷, zaś w 1909 roku na bazie istniejącego od 1898 roku przy Towarzystwie Przemysłowym Koła Towarzysko-Kupieckiego założono Towarzystwo Kupców Samodzielnych. Głównymi inicjatorami byli Józef Milchert⁷⁸ oraz wspomniany wcześniej lekarz Władysław Piórek⁷⁹. Tu również nie tylko pielęgnowano ducha narodowego, ale spotykając się z przedstawicielami polskiej inteligencji, ziemiaństwa oraz rzemiosła, kładziono podwaliny pod ideę solidaryzmu społecznego⁸⁰. Współorganizowano życie kulturalne, dbano o rozwój intelektualny członków, o czystość mowy ojczystej, organizując liczne wykłady na tematy zawodowe, społeczne i kulturalne, dzięki własnej bibliotece rozwijano czytelnictwo, upowszechniano znajomość literatury i historii polskiej, skutecznie wpisując się w nurt walki z germanizacją⁸¹.

⁷⁶ Z Towarzystwa Młodzieży Kupieckiej, „Dziennik Bydgoski”, 1908, nr 12, s. 2.

⁷⁷ J. Wojciak, *Stosunki polityczne i narodowościowe...*, s. 552. Od 1885 r. funkcjonowało w Bydgoszczy Stowarzyszenie Restauratorów, które jednak nie było typowo polską organizacją. Powstało z inicjatywy Edwarda Schulza, zrzeszało zarówno polskich, jak i niemieckich restauratorów z Bydgoszczy i okolic. W 1886 r. w gronie członków znajdowało się trzech Polaków, a z czasem ich liczba rosła. Od 1889 r. członkiem stowarzyszenia był Franciszek Musielewicz, który przez wiele lat był sekretarzem, a przez ponad cztery dekady pełnił funkcję skarbnika. Stowarzyszenie skupiało się zasadniczo na działalności zawodowej, skutecznie unikając zaangażowania w politykę i nie biorąc udziału w wydarzeniach mających taki wydźwięk, np. w poświęceniu Wieży Bismarcka. Wspierało natomiast wszelkie inicjatywy o charakterze dobroczynnym; *Pamiętnik Jubileuszowy Stowarzyszenia Restauratorów w Bydgoszczy 1885–1935*, Bydgoszcz 1935, s. 1014, [online], [dostępny: <https://academica.edu.pl/reading/readSingle?page=16&uid=8576420>], [dostęp: 12.12.2022].

⁷⁸ Józef Milchert – kupiec, przemysłowiec, działacz społeczny i narodowy, od 1896 r. mieszkał w Bydgoszczy, wynalazca, autor 25 patentów, zdobywca medali na wystawach przemysłowych, inicjator powstania w 1909 r. Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Bydgoszczy, jeden z darczyńców budowy kościoła pw. Świętej Trójcy, przez Niemców bydgoskich nazywany „królem polskim”; J. Kutta, *Milchert Józef*, w: BSB, t. 1, s. 80–81.

⁷⁹ L. Teska, *Odwracamy karty historii. Zrzeszenia Kupców Samodzielnych w Bydgoszczy*, w: *40-lecie Zrzeszenia Kupców Samodzielnych w Bydgoszczy: jednodniówka jubileuszowa*, Bydgoszcz 1949, s. 17, [online], [dostępny: <https://kpbc.umk.pl/dlibra/publication/14060/edition/23443/content>], [dostęp: 10.11.2022]; M. Gęsikowska, *Bydgoszcz – metropolią kupiecką*, „Metropolia Bydgoska.pl”, 2016, nr 9, s. 22, [online], [dostępny: https://metropoliabydgoska.pl/wp-content/uploads/2016/05/metropolia_9_2016.pdf], [dostęp: 20.11.2022]. W gronie aktywniejszych działaczy towarzystwa znaleźli się m.in.: Kazimierz Mazgaj, Karol Bocheński, Roman Stobiecki, Bronisław Stobiecki, Bronisław Kentzer, Edmund Mistere, Mieczysław Siuchniński, Józef Pawłowski, Maksymilian Sentkowski, Bolesław Kiedrowski.

⁸⁰ W. Czarnowski, *Ze wspomnień starego bydgoszczanina*, Poznań 1969, s. 59.

⁸¹ J. Wojciak, *Stosunki polityczne i narodowościowe...*, s. 565; S. Błażejowski, *Polskie przedsiębiorstwa i banki...*, s. 78–79; A. Chlewicka, op. cit., s. 64; A. Rypel, *Kupieckie ogłoszenia prasowe zamieszczone*

Towarzystwo przyczyniło się do znaczącego wzrostu liczebności polskich sklepów i hurtowni w pierwszej dekadzie XX wieku, a począwszy od roku 1912, zaczęło rozszerzać działalność na pobliskie miasta (m.in. Koronowo, Nakło, Solec Kujawski, Szubin, Łobżenicę, Chodzież, Kcynię, Barcin, Inowrocław, Strzelno, Kruszwicę, Wągrowiec)⁸². Podejmując walkę o narodowe i ekonomiczne przetrwanie, stawiając czoła niemieckiej gospodarce, zalecało, by kupcy samodzielni przy zakupach uwzględnili polskich producentów, dystrybutorów i agentów. W pełni angażowali się w propagowanie i wdrażanie w życie hasła „swój do swego”, będącego efektem poszukiwań nowych dróg i metod w walce z dużo silniejszym przeciwnikiem.

„Swój do swego”. Instytucje kredytowe

W praktyce hasło „swój do swego” sprowadzało się do samowystarczalności i poczucia odpowiedzialności. Oznaczało chęć izolowania się od Niemców niemal we wszystkich dziedzinach życia. Stanowiło apel o wspólną mobilizację sił, ale nie agresywnie sformułowane bojowe wezwanie do bojkotu Niemców. Celem było oddzielenie od siebie tych dwóch grup narodowościowych w życiu gospodarczym, ukierunkowane jednak na wspólną egzystencję, a nie gwałtowną separację⁸³. Hasło, realizowane głównie na gruncie walki ekonomicznej, występowało niemal w każdym artykule prasowym, piśmie polemicznym, przemówieniu publicznym zajmującym się problematyką gospodarczą Wielkopolski. Stanowiło wręcz część przykazań narodowych Polaków zaboru pruskiego i doskonale służyło obronie narodowej, obronie własnej tożsamości, własnego przemysłu, rzemiosła przed nasilającą się germanizacją. Zgodnie z jego założeniami polski nabywca miał kupować w polskich sklepach polskie towary, zaś wszelkie prace remontowe, budowlane polskie instytucje winny zlecać polskim przedsiębiorstwom. W Bydgoszczy przykładem była budowa kościoła pw. Świętej Trójcy, do której zatrudniano wyłącznie polskie firmy⁸⁴. Przestrzega-

w „*Dzienniku Bydgoskim*” z lat 1907–1914 – *rekonesans badawczy*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza”, T. 25: 2018, nr 1, s. 181.

⁸² S. Błażejewski, *Polskie przedsiębiorstwa i banki...*, s. 68–69.

⁸³ R. Jaworski, op. cit., s. 111.

⁸⁴ Kościół pw. Świętej Trójcy został zbudowany w latach 1910–1912, po tym, jak po wielu latach starań udało się uzyskać pozwolenie na budowę od władz pruskich. Koszt budowy świątyni pokryty został ze składek polskiego katolickiego społeczeństwa miasta, darczyńców oraz pomocy finansowej kurii

nie reguł kontrolowano za pomocą prasy, na łamach której atakowano i piętnowano osoby (zwłaszcza te należące do wyższych sfer i stanowiące elitę polskiego społeczeństwa), które łamały zasady solidaryzmu społecznego⁸⁵. Prasa była też w wielu przypadkach głównym źródłem informacji na temat tego, gdzie znajdowały się lub powstawały nowe warsztaty, zakłady rzemieślnicze, usługowe czy sklepy. Wszystko miało na celu promocję polskiej wytwórczości i ochronę polskiego drobnomieszczanstwa przed bankructwem. W sytuacji, gdy w dużej mierze to ono współfinansowało działania kulturalne i oświatowe, utrzymanie stanu posiadania stawało się kluczową sprawą. W konsekwencji systematyczne zwiększanie udziału Polaków w miejscowej gospodarce było kolejną z metod obrony polskości. Nie istniał aparat państwowy, który mógłby ochraniać polską gospodarkę, należało więc wypracować własne strategie.

Walka od samego początku była nierówna. Niemcy zawsze mogli liczyć na pomoc administracji oraz wsparcie finansowe władz i instytucji kredytowo-pożyczkowych⁸⁶. Te ostatnie Polacy najpierw musieli stworzyć. Zorganizowanie ich w oparciu o zasady samopomocy, solidarności i demokratycznego samorządu, dzięki którym możliwe było utrzymanie polskiego stanu posiadania i wspieranie jakichkolwiek polskich inwestycji, należy uznać za wielki sukces. Pierwszy bank spółdzielczy pod nazwą Spółka Pożyczkowa dla Miasta Bydgoszczy i Okolicy powołany został przez mieszkańców (w sumie było ich 437) w 1869 roku (w 1879 r. zmienił nazwę na Bydgoski Bank Ludowy). Celem było prowadzenie spraw bankowych, udzielanie kredytów dla potrzeb rzemiosła, handlu, przemysłu i rolnictwa. Niestety bank upadł, nie spełniając pokładanych w nim nadziei, a ciągnący się osiem lat proces likwidacji na wiele lat zniechęcił społeczeństwo do podejmowania podobnych inicjatyw⁸⁷. Dopiero w 1895 roku, za sprawą Stani-

gnieźnieńskiej i papieża. Apele na temat prowadzonej zbiórki pieniędzy na budowę kościoła regularnie ukazywały się na łamach „Dziennika Bydgoskiego”, systematycznie drukowano też listy darczyńców. Efektem porozumienia z władzami niemieckimi było wybudowanie równocześnie drugiego kościoła katolickiego – dla Niemców; W. Kotowski, *Zarys dziejów kościoła i parafii Świętej Trójcy w Bydgoszczy*, Bydgoszcz [b.r.w.]; idem, *Dzieje kościoła i parafii Świętej Trójcy w Bydgoszczy*, cz. 1, „Studia Gnesnensia”, T. 7: 1982–1983, s. 131–138.

⁸⁵ R. Jaworski, op. cit., s. 124.

⁸⁶ Przedsiębiorcy, kupcy, rzemieślnicy niemieccy mogli liczyć na zwolnienie z podatków, zwrot kosztów przeniesienia się, zwolnienie od cel, a także uzyskanie pożyczek na bardzo dogodnych warunkach; J. Kutta, *Polacy i Niemcy...*, s. 26.

⁸⁷ S. Błażejowski, *Polskie przedsiębiorstwa i banki...*, s. 72–73.

sława Moczyńskiego, powołano kolejny bank polski Bank Spółka (od 1913 r. Bank Przemysłowy). W 1914 roku spółka liczyła 511 członków, a bank był członkiem Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu. Inicjatywa, tym razem zakończona sukcesem, stała się impulsem do powstania kolejnych banków. W 1902 roku założono Bank Ludowy⁸⁸, w styczniu 1909 roku Bank Bydgoski, zaś z dniem 1 stycznia 1914 roku rozpoczął działalność Bank Dyskontowy, który był pierwszym w mieście i w Prusach Zachodnich polskim bankiem funkcjonującym jako spółka akcyjna⁸⁹. Tak znaczny, jak na warunki bydgoskie, rozwój sieci polskich banków spółdzielczych bezsprzecznie dowodzi pomyślnego rozwoju miejscowej przedsiębiorczości, ale i znacznego wzrostu nagromadzonych środków finansowych, które umożliwiały dokonywanie dalszych inwestycji. Warto nadmienić, że wszystkie te banki oparte były na zdrowych podstawach finansowych i stanowiły solidny kręgosłup w systemie wielkopolskich organizacji gospodarczych⁹⁰. W konsekwencji od końca XIX wieku zauważalny był wzrost liczby polskich placówek handlowych, warsztatów rzemieślniczych czy drobnych przedsiębiorstw przemysłowych. Polacy nie tylko zakładali, ale i przejmowali, a następnie dalej pomyślnie rozwijali już istniejące przedsiębiorstwa niemieckie i żydowskie⁹¹.

Biblioteki, czytelnie, edukacja

Jak wspomniano, przy towarzystwach zawodowych funkcjonowały amatorskie teatry, kółka śpiewacze, ale i czytelnie, biblioteki, których charakter i wielkość zależały od instytucji, które je tworzyły. Zwykle były to niewielkie zbiory zawierające wyłącznie polską literaturę, głównie elementarze do nauki języka polskiego. Zasób udostępniano członkom organizacji nieodpłatnie lub za drobne kwoty⁹². Ich zasługi

⁸⁸ Ciekawostką jest fakt, że w 1904 r. na 123 udziałowców tylko dziewięciu było bydgoszczanami.

⁸⁹ S. Błażejowski, *Polskie przedsiębiorstwa i banki...*, s. 75–76.

⁹⁰ Początkowo preferencje narodowe nie odgrywały większej roli. Statuty celowo nie wprowadzały zapisów ograniczających członkostwo z uwagi na narodowość, by ustrzec się przed oskarżeniami o działalność narodową. W konsekwencji w pierwszych latach funkcjonowania do spółek tworzonych przez Polaków należało wielu Niemców. Szybko jednak fakt ten wywołał niezadowolenie władz pruskich, do tego stopnia, że w 1904 r. poufnym zarządzeniem naczelnego prezesa prowincji nakazano wszystkim niemieckim urzędnikom, nauczycielom i innym funkcjonariuszom państwowym wycofać wkłady w polskich bankach. W konsekwencji począwszy od 1906 r., udziałowcami byli wyłącznie Polacy; R. Jaworski, op. cit., s. 66–67.

⁹¹ S. Błażejowski, *Polskie przedsiębiorstwa i banki...*, s. 68–69.

⁹² A. Chlewicka, op. cit., s. 57.

pozostają nieocenione, aczkolwiek działalność edukacyjną zakrojoną na szerszą skalę prowadziły stowarzyszenia kulturalno-oświatowe obejmujące swoim zasięgiem wszystkie warstwy społeczeństwa polskiego. W Bydgoszczy działały oddziały Towarzystwa Oświaty Ludowej (1873), z którego inicjatywy powołano wiele biblioteczek, oraz Towarzystwa Czytelni Ludowych (pocz. lat 80. XIX w.), których podstawowym celem, oprócz zakładania bibliotek, było urządzenie publicznych czytelni i wystaw książek⁹³. Księgozbiory nie były liczne, zwykle miały ok. 300 woluminów, głównie były to elementarze⁹⁴. W gronie działaczy i darczyńców znajdowali się przedstawiciele polskiej inteligencji, sfer przemysłowo-rzemieślniczych oraz ziemiaństwa (m.in. Hieronim Rogaliński, dr Emil Warmiński, dr Jan Biziel i Jan Teska)⁹⁵.

W organizacjach kulturalno-oświatowych bardzo dużą aktywność przejawiały kobiety, którym działalność patriotyczna nie była obca. Nawet jeśli nie chwytały za broń, to walczyły na inne sposoby, włączając się zarówno w pracę indywidualną, jak i zbiorową na rzecz krzewienia polskiego ducha narodowego. Nieoceniony pozostaje ich wkład w wychowywanie kolejnych pokoleń polskiej młodzieży w duchu patriotyzmu, pielęgnowanie tradycji, kultury i języka polskiego oraz wiary katolickiej⁹⁶.

Największe zasługi na polu upowszechniania polskiej książki na terenie Bydgoszczy miała Czytelnia dla Kobiet, założona w 1907 roku przez Halinę Warmińską, żonę lekarza Emila Warmińskiego. Czytelnia funkcjonująca dzięki darowiznom i składkom, skupiająca ok. tysiąc kobiet była największą i najaktywniejszą tego typu placówką w całym Poznaniu⁹⁷. Obok Haliny Warmińskiej najbardziej aktywnymi jej członkiniami były żony działaczy społecznych (lekarzy, kupców i przedsiębiorców) – m.in. Maria Czarlińska (żona lekarza Eugeniu-

⁹³ Ibidem, s. 59; Szerzej na temat założeń statutowych i działalności Towarzystwa Czytelni Ludowych: W. Jakóbczyk, *Towarzystwo Czytelni Ludowych: 1880–1939: w obronie narodowości*, Poznań 1982; K. Kabziński, *Funkcja społeczno-wychowawcza i oświatowa Towarzystwa Czytelni Ludowych (1880–1939)*, Wrocław 1985.

⁹⁴ J. Wojciak, *Stosunki polityczne i narodowościowe...*, s. 552; A. Chlewicka, op. cit., s. 59.

⁹⁵ J. Wróblewski, *Polskie biblioteki ludowe w zaborze pruskim i na terenie Rzeszy Niemieckiej w latach 1843–1939*, Olsztyn 1975; J. Wojciak, *Stosunki polityczne i narodowościowe...*, s. 570.

⁹⁶ L. Trzeciakowski, *Walka o polskość miast poznańskiego na przełomie XIX i XX wieku*, Poznań 1964, s. 167; W. Molik, *Udział kobiet w polskim ruchu narodowym w Poznaniu na przełomie XIX i XX wieku*, w: *Udział kobiet w polskim ruchu narodowym na Górnym Śląsku i Śląsku Cieszyńskim w XIX i XX wieku*, red. H. Karczyńska, Opole 1996, s. 46.

⁹⁷ J. Bartnicki, *Nie damy pogrześć mowy!*, w: *Opowieści bydgoskie. Okres...*, s. 84–85.

sza Czarlińskiego), a także ich córka Eugenia, Anna Piórkowa (żona lekarza Władysława Piórka), Maria Bizielowa (żona lekarza Jana Bizieła), Franciszka Hoppe (żona lekarza Michała Hoppe), Maria Kużajowa (żona aptekarza Władysława Kużaja), Teofila Milchertowa (żona kupca, właściciela fabryki likierów Józefa Milcherta), Maria Siuchnińska (żona kupca Mieczysława Siuchnińskiego, współwłaściciela sklepu z odzieżą damską na Starym Rynku), Leokadia Weynerowska (żona właściciela fabryki obuwia Antoniego Weynerowskiego), Waleria Zawitajowa (żona ludwisarza, fabrykanta, właściciela Wielkopolskiej Odlewni Brązu i Mosiądzu Józefa Zawitaja), Anna Lewandowska (żona kupca, właściciela drogerii Bolesława Lewandowskiego), Melania Gońska (właścicielka pensjonatu dla dziewcząt, nauczycielka, literatka i dziennikarka)⁹⁸. Bibliotekę wspierali Polacy z Krakowa, Pleszewa, Poznania, przysyłając m.in. paczki z książkami. Jednym z ofiarodawców był Witold Bełza, późniejszy dyrektor Biblioteki Miejskiej⁹⁹. W ramach Czytelni organizowano zebrania i wykłady z literatury polskiej, deklamacje, przedstawienia amatorskie, koncerty i zabawy, ale i gwiazdki dla biednych. Jesienią 1907 roku otwarto biblioteczkę dla dzieci. Rocznie korzystało z niej kilkuset młodych czytelników¹⁰⁰. W latach 1907–1908 zebrania Czytelni dla Kobiet odbywały się w sali Marii Musielewiczowej (ul. Elżbiety, ob. ul. Śniadeckich)¹⁰¹. Ponadto księgozbiór zorganizowany przez Halinę i Marię Turzyńskie oraz córki dr. Jana Bizieła funkcjonował przy parafii Świętej Trójcy¹⁰². Własną biblioteczkę w Bydgoszczy w 1876 roku założyło także Wydawnictwo Dobrych a Tanich Książek im. Franciszka Bażyńskiego z Poznania, które zaopatrywało w książki wszystkie zabory. Biblioteka bydgoska była jedną ze stu ufundowanych wówczas przez właściciela wydawnictwa

⁹⁸ A. Nadolska, *Nasze „strażniczki polskości”*..., s. 66–68; *20-lecie Tow. Czytelni dla Kobiet*, „Dziennik Bydgoski”, 1927, nr 123, s. 7–8; *25-lecie Czytelni dla Kobiet w Bydgoszczy*, „Dziennik Bydgoski”, 1932, nr 105, s. 13.

⁹⁹ A. Chlewicka, op. cit., s. 59; E. Czarlińska, op. cit., s. 40–41.

¹⁰⁰ L. Trzeciakowski, *Walka o polskość miast*..., s. 167; *20-lecie Tow. Czytelni dla Kobiet*, s. 2; J. Bartnicki, op. cit., s. 84; A. Chlewicka, op. cit., s. 61.

¹⁰¹ J. Bartnicki, op. cit., s. 102; M. Musielewiczowa, wdowa i właścicielka restauracji, w 1890 r. przyległą oficynę zaadaptowała na salę taneczną, którą wynajmowała członkom polskich stowarzyszeń na zebrania: A. Wysocka, *Bydgoszczanki wychodzą z domów na ulice, którym patronują królowie. Przyczynek do badań nad stowarzyszeniami kobiecymi w mieście od II połowy XIX w. do wybuchu I wojny światowej*, „Kronika Bydgoska”, T. 40: 2019, s. 66; *Czytelnia dla kobiet*, „Dziennik Bydgoski”, 1908, nr 6, s. 2.

¹⁰² A. Chlewicka, op. cit., s. 59; E. Czarlińska, op. cit., s. 40.

bibliotek ludowych w ramach obchodów jubileuszu 50. rocznicy kapłaństwa księdza Bażyńskiego¹⁰³.

Nieocenione pozostają zasługi kobiet w zakresie organizowania tajnego nauczania języka polskiego, ortografii i historii, śpiewu polskich pieśni. Z końcem XIX wieku w Bydgoszczy funkcjonowało kilka takich miejsc. Początkowo potajemne lekcje prowadzono w domach i mieszkaniach prywatnych, na pensjach, w salkach kościelnych, z czasem czyniono to w Domu Polskim¹⁰⁴. W prace te zaangażowane były m.in. Stefania Tuchołkowa¹⁰⁵, Maria Czarlińska i jej córka Eugenia Czarlińska, Halina i Maria Kurzyńskie, Maria Bziel i jej córki Maria i Pelagia, Melania Gońska czy Wanda Rolbieska¹⁰⁶. Zakonspirowaną szkołę dla dziewcząt (oficjalnie: Szkoła kroju i szycia) w 1910 roku założyły ziemianki powiatu bydgoskiego, na czele z Marią Palędzką z Łącznicy i Heleną Mieczkowską z Nieciszewa. Córki okolicznych włościan uczyły się w niej języka polskiego¹⁰⁷. Siostry Apolonia i Aniela Ziółkowskie¹⁰⁸ poza edukacją biednych dzieci opracowywały również polskie elementarze¹⁰⁹. Nauczające kobiety, borykające się z wieloma problemami, w tym z brakiem polskich książek, wspierał miejscowy księgarz Leon Neumann, sprowadzając je z Poznania, z księgarni Leitgebera¹¹⁰. Do szerzenia oświaty wśród polskiej młodzieży przyczyniły się także Halina Warmińska, Zofia Pękałowa, Wincentyna Teskowa, Waleria Zawitajowa, Anna Hoppe, Zofia Pawłowska, J. Klepaczewska, Florentyna Grabowska i Leokadia Weynerowska¹¹¹.

¹⁰³ A. Chlewicka, op. cit., s. 59.

¹⁰⁴ E. Czarlińska, op. cit., s. 41; A. Nadolska, *Nasze „strażniczki polskości”...*, s. 68–69; B. Janiszewska-Mincer, *Walka władz pruskich z językiem polskim i rodziną Czarlińskich*, „Kalendarz Bydgoski”, 1999, s. 105–108.

¹⁰⁵ Stefania Tuchołkowa – publicystka, literatka, działaczka narodowa, od ok. 1900 r. mieszkała w Bydgoszczy, wieloletnia przewodnicząca Czytelni dla Kobiety oraz Koła Kobiety Polskich w Bydgoszczy, od 1912 r. współpracowała z „Dziennikiem Bydgoskim”, publikując na jego łamach swoje utwory, w latach I wojny światowej pomagała Wincentynie Teskowej w redagowaniu i wydawaniu tej gazety: K. Kutta, *Tuchołkowa Stefania*, w: BSB, t. 2, s. 145–146; A. Nadolska, *Ziemianka w służbie Bydgoszczy. Kulturalna, społeczna i narodowa działalność Stefanii Tuchołkowej na początku XX wieku*, „Kronika Bydgoska”, T. 39: 2018, s. 85–102.

¹⁰⁶ R. Michna, op. cit., s. 41.

¹⁰⁷ G. Chmielewska, *Maria Palędzka. Szanowana dama i dobrodziejka z Łącznicy. Zapomniana*, „Gazeta Pomorska”. Album Historyczny, 2019, nr 125, s. 12; eadem, *Maria Palędzka wychodzi z cienia zapomnienia*, „Gazeta Pomorska”. Album Historyczny, 2020, nr 36, s. 20.

¹⁰⁸ Apolonia Ziółkowska – prowadziła sklep, w którym pomagała jej siostra.

¹⁰⁹ A. Nadolska, „Konspiracja w spódnicy”. *Bydgoszczanki w wielkopolskim zrywie niepodległościowym 1918/1919*, „Kronika Bydgoska”, T. 38: 2017, s. 226–227.

¹¹⁰ R. Michna, op. cit., s. 40.

¹¹¹ Ibidem, s. 42; A. Wysocka, op. cit., s. 75–76; eadem, *One budowały Niepodległą. (Nie)zwykłe kobiety*

Podejmując się potajemnego nauczania, kobiety narażały się władzom pruskim, które nie tylko uniemożliwiały naukę języka polskiego w szkołach, ale i dokładały wszelkich starań, by nie miała ona miejsca w ogóle. Zwracano szczególną uwagę np. na uczniów polskich mieszkających w pensjonatach, które począwszy od 1900 roku, poddano dozorowi Prowincjonalnego Kolegium Szkolnego w Poznaniu. Ponadto władze oświatowe kontrolowały, czy polscy uczniowie szkół średnich udzielają prywatnych zajęć języka polskiego¹¹². Wiele kobiet za ich działania spotkały represje ze strony władz, np. Eugenia Czarlińska, która pracowała od 1904 roku jako nauczycielka w Wyższej Szkole dla Dziewcząt Margarethe Dreger, została zwolniona w 1908 roku, po tym jak wyszło na jaw, że udziela potajemnie lekcji języka polskiego. Jej sytuacji niewątpliwie nie poprawił fakt udziału w wiecu w obronie polskiej mowy¹¹³.

Dobroczynność i nowoczesne stowarzyszenia kobiece

Ważny element w podtrzymywaniu polskiej tożsamości w mieście stanowiła działalność dobroczynna. Opieka nad ubogimi i sierotami, chorymi, w obliczu bardzo nikłego zainteresowania tymi kwestiami władz zaborczych, traktowana była przez kobiety jako obowiązek i powinność patriotyczna¹¹⁴. Jedną z największych i najaktywniejszych tego typu organizacji było Towarzystwo św. Wincentego à Paulo funkcjonujące przy parafii Świętej Trójcy i pozostające pod jego skrzydłami Stowarzyszenie Pań św. Wincentego à Paulo¹¹⁵. Organizowano dożywianie dzieci z najuboższych rodzin polskich, założono ochronkę i zakład dla polskich sierot, odwiedzano chorych w Szpitalu św. Floriana, prowadzono również niewielką biblioteczkę¹¹⁶. Wieloletnią przewodniczącą stowarzyszenia była Maria Czarlińska¹¹⁷. W pierwszych latach XX wieku powstało Towarzystwo Samopomocy Naukowej, działała także filia

z terenu dzisiejszego województwa kujawsko-pomorskiego, Bydgoszcz 2018.

¹¹² R. Michna, op. cit., s. 37.

¹¹³ E. Czarlińska, op. cit., s. 41–42; B. Janiszewska-Mincer, *Walka władz pruskich...*, s. 105–108.

¹¹⁴ E. Mazur, *Ku aktywności w życiu publicznym – kobiety w organizacjach dobroczynnych*, w: *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich do 1918 roku (na tle porównawczym)*, red. A. Janiak-Jasińska, K. Sierakowska, A. Szwarc, Warszawa 2008, s. 279.

¹¹⁵ *Ustawy Towarzystwa Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo zaprowadzonego w Poznaniu 14 czerwca 1853 roku*, Poznań 1894, s. 3–7; A. Nadolska, *Nasze „strażniczki polskości”*, s. 57.

¹¹⁶ B. Janiszewska-Mincer, *Rola duchowieństwa katolickiego...*, s. 84.

¹¹⁷ E. Czarlińska, op. cit., s. 40; P.K. Kuty, op. cit., s. 140.

Poznańskiego Towarzystwa Pomocy Naukowej dla Dziewcząt (skupiała 12 pań). Skarbniczką, przewodniczącą oddziału i pośredniczką w sprawach stypendialnych była wspomniana Maria Czarlińska, w prace zaangażowana była również jej córka Eugenia¹¹⁸.

W podtrzymanie polskości, zwłaszcza w ramach działalności oświatowej i dobroczynnej, w Bydgoszczy zaangażowane były nie tylko mieszkanki miasta, ale i okoliczne ziemianki, które często patronowały tym instytucjom, a przede wszystkim wspierały je finansowo¹¹⁹.

W nurt pracy nad podtrzymywaniem ducha polskości włączyły się również powstające wówczas pierwsze polskie nowoczesne stowarzyszenia kobiece. W 1891 roku w Bydgoszczy utworzono Towarzystwo Polek pw. św. Kunegundy, będące filią Towarzystwa Przemysłowego¹²⁰, a od schyłku XIX wieku funkcjonował oddział powołanej kilka lat wcześniej w Poznaniu organizacji Warta¹²¹, której zasadniczym celem było prowadzenie przez kobiety tajnych lekcji czytania i pisania dla polskich dzieci. W programie znajdowały się treści związane z historią, historią literatury, geografią Polski oraz pieśni patriotyczne. Organizowano amatorskie przedstawienia teatralne, wieczornice, konkursy recytatorskie, wycieczki krajoznawcze, obchody rocznic historycznych i inne uroczystości ku czci wybitnych Polek i Polaków¹²². W 1905 roku powołano Towarzystwo Kobiet Pracujących (filia Towarzystwa Robotników Polsko-Katolickich)¹²³, zaś w 1908 roku przy Towarzystwie

¹¹⁸ L. Trzeciakowski, *Walka o polskość miast...*, s. 167–168; E. Czarlińska, op. cit., s. 36–37, 40; W. Bukolt, *Książęce Wzgórze i Świński Rynek*, w: *Opowieści bydgoskie. Okres...*, s. 164; B. Janiszewska-Mincer, *Bydgoskie szkoły dla dziewcząt w XIX wieku*, „Kalendarz Bydgoski”, 2001, s. 161.

¹¹⁹ Warto wspomnieć choćby hrabinę Anielę Potulicką z Potulic czy Marię Bnińską z Samostrzela: K. Grysińska-Jarmuła, *Potuliccy – podbydgoscy arystokraci. Budowniczowie, bohaterowie walk o niepodległość, obrońcy polskości i hojni darczyńcy*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu”, 2021, z. 21, s. 135–154; eadem, *Hrabina Aniela Potulicka – wielkopolska filantropka; „Ukrains’ka biografistika”*, 2020, nr 20, s. 88–103; M. Opiola-Cegiełka, *Działalność społeczna i filantropijna hrabiny Anieli Potulickiej (1861–1923) na rzecz bydgoszczan*, w: *Jadwiga Zamoyska (1831–1923). W kręgu kobiet aktywnych społecznie i organiczniczek*, red. L.W. Szajdak, Poznań 2023, s. 277–304.

¹²⁰ *Pamiętnik Towarzystwa Przemysłowego...*, s. 7.

¹²¹ Towarzystwo Przyjaciół Wzajemnego Pouczania się i Opieki nad Dziećmi „Warta” (Towarzystwo „Warta”) – pierwsze nowoczesne stowarzyszenie kobiece w Poznaniu, nie posiadało męskiego patrona, miało charakter „pół tajny”. Jego ideą było wsparcie rodziców w edukacji i wychowaniu narodowym swoich dzieci oraz scalenie i zachęcenie do pracy Wielkopolanek, J. Karwat, *Od idei do czynu. Myśl i organizacje niepodległościowe w Poznaniu w latach 1887–1919*, Poznań 2002, s. 67; K. Szafer, *Zemianstwo jako elita społeczeństwa polskiego w Wielkopolsce na przełomie XIX i XX wieku*, Zielona Góra 2005, s. 163; J. Wojciak, *Obrona polskości w Bydgoszczy...*, s. 39.

¹²² W. Molik, op. cit., s. 54–55.

¹²³ R. Michna, op. cit., s. 42; B. Janiszewska-Mincer, *Rola duchowieństwa katolickiego...*, s. 85.

Gimnastycznym „Sokół” – dzięki ówczesnemu prezesowi Emilowi Warmińskiemu, Wincentynie Teskowej i Stanisławie Ziółkowskiej, założono drużynę żeńską – 26-osobowe gniazdo „Sokolic”¹²⁴. Celem Sokolic było nie tyle dbanie o sprawność fizyczną, co popularyzacja kultury polskiej i edukacja kobiet w kierunku podtrzymywania polskiej tożsamości narodowej, realizowanej poprzez organizowanie m.in. wieczornic ze śpiewem, deklamacjami i przemówieniami, wszystko o zabarwieniu patriotycznym¹²⁵.

Poza tym przy kościele pw. św. Marcina i Mikołaja (farnym) istniało stowarzyszenie żeńskie Jedność, przy kościele pw. Świętej Trójcy – Stowarzyszenie Kobiet Jutrzenka, które latem organizowały wspólne zabawy, zaś w okresie zimowym przygotowywały przedstawienia amatorskie mające promować historię, kulturę, język ojczysty i uczyć „kochać wszystko co polskie”¹²⁶.

Kobiety bydgoskie organizowały również spotkania i manifestacje w obronie polskości. W 1906 roku podczas strajku szkolnego uczestniczyły w tzw. wiecach oświatowych polskich matek. Aktywnie angażowały się zwłaszcza członkinie Czytelni dla Kobiet (Halina Warmińska, Eugenia Czarlińska oraz Wincentyna Teskowa), które przemawiając, doradzały, w jaki sposób wychować dzieci w polskim duchu narodowym¹²⁷. Inny wiec został zorganizowany m.in. przez Marię Hoppe i Marię Czarlińską w ramach protestów związanych z uchwaleniem przez parlament Rzeszy w kwietniu 1908 roku ustawy o stowarzyszeniach i zgromadzeniach, ograniczającej posługiwanie się językiem polskim w miejscach publicznych¹²⁸. Na wiecu przemawiały m.in. Wincentyna Teskowa, Halina Warmińska, Franciszka Wojtakowa oraz panie Bobrowska, Cieślińska i Błazyńska¹²⁹.

¹²⁴ A. Bogucki, *Zarys historii Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Bydgoszczy w latach 1886–1939*, cz. I, „Kronika Bydgoska”, T. 10: 1988, s. 75; *Czterdzieści lat pracy sokolstwa w Bydgoszczy 1886–1926 (z tego 34 lat pod rządami Niemiec)*, Bydgoszcz 1926, s. 39.

¹²⁵ Z. Urbanyi, *Bydgoscy „Sokoli”*, w: *Opowieści bydgoskie. Okres...*, s. 77. Na czele sokolic bydgoskich stanęła działaczka społeczna Wincentyna Teskowa, redaktorka i administratorka „Dziennika Bydgoskiego”, a prywatnie żona wydawcy i redaktora tejże gazety Jana Teski, szerzej na jej temat: A. Nadolska, *Wincentyna Teskowa*, Bydgoszcz 2022; J. Kutta, *Teska Wincentyna Michalina z domu Winiewicz*, w: BSB, t. 1, s. 110–111.

¹²⁶ A. Nadolska, *Nasze „strażniczki polskości”...*, s. 63; E. Czarlińska, op. cit. s. 39.

¹²⁷ A. Nadolska, *Nasze „strażniczki polskości”...*, s. 70; *20-lecie Tow. Czytelni dla Kobiet...*, s. 8.

¹²⁸ A. Galos, *Z dziejów genezy jednego paragrafu*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, 1994, nr 2–3, s. 247–259; J. Kozłowski, op. cit., s. 244–246.

¹²⁹ *Wiec Polek w Bydgoszczy*, „Dziennik Bydgoski”, 1908, nr 108, s. 1; E. Czarlińska, op. cit., s. 40–41; J. Bartnicki, op. cit., s. 83–84; szerzej o przebiegu wiecu: A. Nadolska, *Nasze „strażniczki polskości”...*,

Wspomniane kobiety (podobnie jak w wielu przypadkach ich mężowie, ojcowie) nie tylko nie były związane z jednym przedsięwzięciem (ich nazwiska przewijają się przy większości inicjatyw podejmowanych w polskim środowisku), ale nie zaniechały również swojej pracy, gdy Bydgoszcz znalazła się w ramach odrodzonego państwa polskiego. Wszak na tych polach, na których były szczególnie aktywne, nadal wiele było do zrobienia¹³⁰.

Towarzystwa śpiewacze, chóry, muzyka

Znaczący udział w krzewieniu ducha polskości miały towarzystwa śpiewacze i chóry, których celem statutowym było pielęgnowanie pieśni, z czasem pieśni polskiej, co z uwagi na obowiązujące ustawodawstwo nie należało do łatwych zadań. Śpiewactwo było wprawdzie tolerowanym, ale i bacznie obserwowanym przez zaborcę nurtem aktywności Polaków, w konsekwencji przez nich samych traktowane było jako bastion patriotyzmu i kultury narodowej¹³¹. Ustawodawstwo rządowe i rozporządzenia lokalne wprowadzały szereg zakazów w stosunku do towarzystw śpiewaczych, zwłaszcza w zakresie doboru repertuaru. Uważano, że śpiewanie polskich pieśni patriotycznych, poprzez które pielęgnuje się język ojczysty, wpływa na rozwijanie świadomości narodowej i jest elementem narodowych dążeń Polaków, a tym samym może stać się skutecznym sposobem walki z wynarodowieniem¹³². W zasadzie władze pruskie myślały dokładnie tak samo jak Polacy. Od 1850 roku obowiązywała, systematycznie uaktualniana, lista utworów zakazanych, która w 1911 roku zawierała 244 tytuły „podburzających” polskich pieśni, z czego 22 łączyły w sobie tematykę religijną z narodową¹³³. Zakazywano śpiewu, a nawet nucenia czy grania na instrumentach, objętych zakazem utworów¹³⁴.

s. 71–72; R. Michna, op. cit., s. 43.

¹³⁰ Szerzej o aktywności bydgoskich kobiet w tymże okresie: A. Nadolska, *Nasze „strażniczki polskości”...*

¹³¹ T. Brodniewicz, *Wielkopolski Związek Śpiewaczy w latach 1892–1939*, w: *Śpiewactwo polskie na Ziemi Bydgoskiej*, Bydgoszcz 2000, s. 22.

¹³² K. Wilnowicz, *Najstarsze tradycje polskiego amatorskiego ruchu chóralnego w Wielkim Księstwie Poznańskim*, w: *Amatorski zorganizowany ruch śpiewaczy Wielkopolski w latach 1892–1992*, red. J. Hellwig, Poznań 1990, s. 52; B. Zakrzewska-Nikiporczyk, *Amatorski ruch chóralny w Wielkopolsce do I wojny światowej*, w: *Amatorski zorganizowany ruch...*, s. 117–118.

¹³³ G. Kucharczyk, *Cenzura pruska w Wielkopolsce w czasach zaborów 1815–1914*, Poznań 2001, s. 336.

¹³⁴ Wśród zakazanych pieśni znalazły się m.in.: *Bogurodzica*, *Mazurek Dąbrowskiego*, *Tysiąc walecznych*, *Boże coś Polskę*, *Z dymem pożarów* (zw. Chorałem), *Warszawianka* czy *Rota*, B. Janiszewska-Mincer, *Cenzura pruska wobec polskiej...*, s. 60; więcej na temat pieśni jako

U schyłku omawianego okresu w Bydgoszczy funkcjonowały trzy polskie chóry (niemieckich chórów, towarzystw śpiewaczych było 10)¹³⁵. W 1876 roku przy katolickim kościele farnym (parafia pw. św. Marcina i Mikołaja) powstało Towarzystwo Śpiewu „Święty Wojciech” (kościelny chór mieszany, którego prezesem został Hieronim Rogaliński)¹³⁶, od 1883 roku funkcjonowało Towarzystwo Śpiewu „Halka” (najstarszy bydgoski świecki chór męski, prezesem którego był Hieronim Rogaliński, od 1884 roku Franciszek Witecki)¹³⁷, zaś w 1908 roku powołano Towarzystwo Śpiewu „Moniuszko” (chór mieszany)¹³⁸. Najprężniej działał chór „Halka”, który pełnił jednocześnie rolę animatora życia muzycznego w regionie. Zaledwie dwa lata po powstaniu, w 1885 roku z jego inicjatywy zorganizowano w Bydgoszczy pierwszy zjazd polskich chórów i towarzystw śpiewaczych¹³⁹. Towarzystwo współuczestniczyło m.in. w powołaniu polskiego Związku Śpiewaczego, skupiającego towarzystwa śpiewacze funkcjonujące na terenie całej Rzeszy Niemieckiej¹⁴⁰. Kluczowe było jednak to, że „Halka” poza działalnością koncertową pełniła rolę placówki kulturalno-oświatowej, propagującej polską historię i kulturę. Prowadzono naukę muzyki, ale i języka polskiego, po lekcjach śpiewu organizowano odczyty i pogadanki na tematy społeczno-narodowe. Przy Towarzystwie funkcjonowała sekcja teatralna wystawiająca przedstawienia o treści patriotycznej. Członków zachęcano do czytania i prenumerowania prasy polskiej, prowadzono bibliotekę, w której poza nutami, śpiewnikami gromadzono polskie książki, czasopisma i dokumenty, a młodzież uczono tańców ludowych¹⁴¹.

narzędzia pielęgnowania języka: K. Grysińska-Jarmuła, *Muzyka jako przejaw patriotyzmu i narzędzie do walki z germanizacją na przykładzie aktywności bydgoskich towarzystw muzycznych*, „Kronika Bydgoska”, T. 43: 2022, s. 15–40.

¹³⁵ B. Janiszewska-Mincer, *Chóry niemieckie w II połowie XIX wieku*, w: *Twórcy i animatorzy muzyki na Pomorzu i Kujawach*, Bydgoszcz 2002, s. 31–38.

¹³⁶ R. Kuczma, J. Żurawski, *Chóry polskie w Bydgoszczy na przełomie XIX i XX wieku*, w: *Z dziejów muzyki polskiej*, z. 2, Bydgoszcz 1961, s. 18–20.

¹³⁷ *Pamiętnik pięćdziesięciolecia Towarzystwa Śpiewu „Halka” w Bydgoszczy 1883–1933*, Bydgoszcz 1933, s. 3–5; *75 lat pracy społecznej, organizacyjnej i artystycznej 1900–1960 i 75-lecie pierwszego polskiego zjazdu chórów polskich w Bydgoszczy dnia 26 lipca 1886*, Bydgoszcz 1960; R. Kuczma, J. Żurawski, op. cit., s. 18–20.

¹³⁸ R. Kuczma, J. Żurawski, op. cit., s. 18.

¹³⁹ *Pamiętnik pięćdziesięciolecia Towarzystwa...*, s. 17–18; szerzej: A. Weber, *117 lat Towarzystwa Śpiewu Halka w Bydgoszczy*, „Zeszyty Naukowe Akademii Muzycznej im. Feliksa Niewiejskiego w Bydgoszczy”, 2000, nr 14, s. 218–256; R. Kuczma, J. Żurawski, op. cit., s. 17–19.

¹⁴⁰ T. Brodniewicz, *Wielkopolski Związek Śpiewaczy...*, s. 22–23.

¹⁴¹ *Pamiętnik pięćdziesięciolecia Towarzystwa...*, s. 15; S. Winnicki, *Towarzystwo Śpiewu „Halka” w Bydgoszczy*, „Rocznik Towarzystw Przemysłowych”, T. 2: 1885, s. 41–42; T. 4: 1887, s. 69–71;

Towarzystwo Śpiewu „Halka” powstało przy Towarzystwie Przemysłowym na bazie funkcjonującego tam koła śpiewaczego. Podobne sekcje śpiewacze powstawały przy organizacjach zrzeszających polskich rzemieślników, kupców i robotników: w 1878 roku powstała sekcja śpiewu przy Towarzystwie Czeladzi Polsko-Katolickiej, w 1880 roku przy Towarzystwie Kupieckim, w 1884 roku przy Towarzystwie Robotników Polsko-Katolickich, zaś w 1886 roku przy Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół”¹⁴².

Obchody rocznic i świąt narodowych

Powszechnie znanym i skutecznym środkiem budzenia patriotycznych uczuć w dobie zaborów były uroczyste obchody świąt i rocznic narodowych¹⁴³. Doskonale wiedzieli o tym bydgoscy działacze. Wykorzystując ważne dla Polaków rocznice wydarzeń historycznych (np. uchwalenie Konstytucji 3 maja, bitwa pod Raławicami, wybuch powstania styczniowego), ale i np. urodziny sławnych Polaków (m.in. Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Jana Kochanowskiego, Józefa Poniatowskiego), organizowano spotkania, wieczornice, koncerty czy po prostu nabożeństwa, w których udział traktowany był jako manifestowanie polskości. Inicjatywy takie podejmowały praktycznie wszystkie polskie organizacje. Wieczornice często urządzała Czytelnia dla Kobiet oraz Towarzystwo Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo. Chóry i sekcje śpiewu najczęściej przygotowywały oprawę muzyczną, organizowały koncerty, ale i krótkie przedstawienia. Gdy były to towarzystwa męskie, często brały w nich udział również żony i córki członków¹⁴⁴. W pamięci wielu bydgoszczan na długo zapadł pierwszy koncert chóru „Halka”, który odbył się w 200. rocznicę bitwy pod Wiedniem¹⁴⁵. Poza tym warto wspomnieć m.in. wystawienie *Krakowiaków i górali* Wojciecha Bogusławskiego w 1894 roku w ramach obchodów 100. rocznicy bitwy pod Raławicami, czy przygotowanie inscenizacji *Ballad i romansów* z okazji przypadającego w 1898 roku

Towarzystwo Śpiewu „Halka” w Bydgoszczy..., passim; A. Grudziński, *Sto lat temu zaczęła śpiewać „Halka”*, „Kalendarz Bydgoski”, 1984, s. 99–101.

¹⁴² A. Kłaput-Wisniewska, *Kompozytorzy w Bydgoszczy. Ku twórczemu środowisku*, Bydgoszcz 2017, s. 80.

¹⁴³ L. Trzeciakowski, *Walka o polskość miast...*, s. 160.

¹⁴⁴ A. Nadolska, *Nasze „strażniczki polskości”...*, s. 74–75.

¹⁴⁵ *Pamiętnik pięćdziesięciolecia Towarzystwa...*, s. 15; R. Kuczma, J. Żurawski, op. cit., s. 19.

100-lecia urodzin Adama Mickiewicza¹⁴⁶. Z kolei 50. rocznicę wybuchu powstania styczniowego uczczono mszą żałobną za poległych¹⁴⁷. Uroczystości początkowo odbywały się w wynajmowanych lokalach, a dopiero po powstaniu Domu Polskiego w 1907 roku całe polskie życie kulturalno-społeczne przeniosło się do niego¹⁴⁸.

Ważną rolę w kształtowaniu postaw patriotycznych, ale i budowaniu więzi międzyzaborowych odgrywały zbiorowe wycieczki bydgoszczan do cieszącej się swobodami politycznymi Galicji. Przy tej okazji składano np. kwiaty pod pomnikiem Adama Mickiewicza czy uczestniczono w obchodach 500. rocznicy bitwy pod Grunwaldem¹⁴⁹.

Wyjątkową formą publicznego i zakrojonego na większą skalę manifestowania uczuć patriotycznych był udział w pogrzebach bydgoszczan zaangażowanych przez wiele lat w działalność społeczną i narodową, Polaków cieszących się autorytetem i poważaniem wśród mieszkańców. Taki wydzźwięk miały m.in. pogrzeby Teofila Magdzińskiego (1889)¹⁵⁰, Juliusza Prejsa (1904)¹⁵¹, księdza Ryszarda Markwarta (1906)¹⁵² czy lekarza Emila Warmińskiego (1909)¹⁵³.

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”

Istotną rolę w budowaniu polskiej tożsamości w dobie zaborów odgrywała działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”¹⁵⁴. Gniazdo

¹⁴⁶ J. Wojciak, *Stosunki polityczne i narodowościowe...*, s. 567.

¹⁴⁷ *Materiały do obchodów 50-letniej rocznicy powstania styczniowego*, „Dziennik Bydgoski”, 1913, nr 9, Dodatek, s. 1; *Bracia, rocznica...!*, „Dziennik Bydgoski”, 1913, nr 17, s. 1; K. Grysińska-Jarmuła, *Pamięć o powstaniu styczniowym na lamach „Dziennika Bydgoskiego” w okresie panowania pruskiego w Bydgoszczy*, „Kronika Bydgoska”, T. 44: 2023, s. 359–360.

¹⁴⁸ Szerzej na temat tej inicjatywy w dalszej części tekstu.

¹⁴⁹ J. Wojciak, *Stosunki polityczne i narodowościowe...*, s. 568.

¹⁵⁰ Szerzej na temat przebiegu uroczystości pogrzebowych T. Magdzińskiego: K. Grysińska-Jarmuła, „Cnota w służbie narodu”. Mowa Floriana Stablewskiego wygłoszona na pogrzebie Teofila Magdzińskiego 6 lutego 1889 roku w Bydgoszczy [w druku: Teka Komisji Historycznej TN KUL].

¹⁵¹ W. Drygałowa, op. cit., s. 97; *Wiadomości z Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Bydgoszcz*, „Gazeta Grudziądzka”, 1904, nr 83, s. 2–3; *Wiadomości miejscowe i potoczne. Pogrzeb śp. Juliana Prejsa*, „Orędownik”, 1904, nr 157, s. 2.

¹⁵² *Probst Markwart*, „Bromberger Zeitung”, 1906, nr 192; s. 3; *Die vorläufige Beisetzung*, „Bromberger Zeitung”, 1906, nr 195, s. 3; *Nachruf der geistliche Rat, Propst Richard Markwart aus Bromberg*, „Bromberger Zeitung”, 1906, nr 192, s. 8.

¹⁵³ *Dr Emil Warmiński*, „Kurier Poznański”, 1909, nr 131, s. 4.

¹⁵⁴ Pierwsze polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” zostało założone w 1867 r. we Lwowie. Krok ten zapoczątkował wielki ruch odrodzenia narodowego, który miał bazować na wychowaniu duchowym i fizycznym nowego pokolenia Polaków. W ciągu kilkunastu lat idee głoszone przez towarzystwa sokole rozszerzyły się na ziemie pozostałych dwóch zaborów. Pod zaborem pruskim pierwsze Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” założono w 1884 r. w Inowrocławiu. Jego inicjatorem był Maksymilian Gruszczyński. Począwszy od 1885 r., powstawały gniazda sokole w Wielkopolsce, na Śląsku i Pomorzu,

bydgoskie, powstałe w październiku 1886 roku, było trzecim (po Inowrocławiu i Poznaniu) gniazdem założonym w zaborze pruskim. Inicjatorowi, kupcowi Pawłowi Harkiewiczowi udało się wówczas zmobilizować 39 osób spośród rzemieślników i nielicznej w mieście polskiej inteligencji¹⁵⁵. Początki działalności Towarzystwa w warunkach bydgoskich nie należały do łatwych. Z uwagi na poziom zgermanizowania miasta powołanie tego typu organizacji uznawane było przez obydwie strony za działanie o charakterze politycznym. Władze nie tylko utrudniały powstanie gniazda (pierwszą próbę podjęto już w 1885 r.), ale i po jego powołaniu uniemożliwiały korzystanie z miejskich sal gimnastycznych. Ze względów finansowych wynajmowanie sal nie było możliwe, więc ćwiczone w mieszkaniach prywatnych, rozwijając jednocześnie działalność organizacyjną, społeczną i patriotyczną¹⁵⁶. Poza prelekcjami, odczytami i śpiewami, w 1891 roku dla uczczenia piątej rocznicy Wielkopolskich Kół Sokolich. Z tej okazji odbyła się uroczysta akademicka w Hotelu Royal (przy placu Teatralnym), w której udział wzięli członkowie wszystkich funkcjonujących wówczas w mieście polskich organizacji¹⁵⁷. W kolejnym roku (1892) w lokalu Marii i Franciszka Musielewiczów zorganizowano po raz pierwszy obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja¹⁵⁸. Największym jednak wydarzeniem i doskonałą okazją do zamanifestowania polskości (także na ulicach miasta) były uroczyste i przygotowane z wielkim rozmachem (jak na ówczesne możliwości i warunki polityczne) obchody 10-lecia istnienia Towarzystwa, które odbyły się 3–4 sierpnia 1895 roku. Podczas nabożeństwa w kościele farnym poświęcono sztandar, który z inicjatywy bydgoskich kobiet ufundowało miejscowe społeczeństwo¹⁵⁹. Szczególne wrażenie na mieszkańcach zrobił przemarsz ulicami miasta ok. 200 umundurowanych druhów z towarzyszeniem

a także na tych obszarach Cesarstwa Niemieckiego, gdzie znajdowały się większe skupiska Polaków, A. Bogucki, *Zarys historii Towarzystwa Gimnastycznego...*, s. 66–68.

¹⁵⁵ *Czterdzieści lat pracy...*, s. 27–28.

¹⁵⁶ Pierwszą próbę założenia TG „Sokół” w Bydgoszczy podjęto w 1885 r., A. Bogucki, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Bydgoszczy 1886–2016*, w: *Studia z zakresu nauk prawnoustrojowych. Miscellanea*, tom jubileuszowy VIII, z. 1: *Księga Pamiątkowa poświęcona życiu, działalności naukowej i społecznej Profesora Janusza Kutty*, Bydgoszcz 2018, s. 88.

¹⁵⁷ *Czterdzieści lat pracy...*, s. 30; Z. Urbani, op. cit., s. 74.

¹⁵⁸ *Czterdzieści lat pracy...*, s. 32.

¹⁵⁹ Ibidem, s. 34–35; *Korespondencye Dziennika Kujawskiego. Bydgoszcz, „Dziennik Kujawski”*, 1895, nr 76, s. 2.

orkiestry i prezentacją sztandarów¹⁶⁰. Obchody zorganizowano, mimo iż magistrat złożony z samych Niemców nie wydał zgody¹⁶¹. Konsekwencją za niepodporządkowanie się decyzji władz było uznanie organizacji za polityczną i zakazanie noszenia sokolich mundurów, organizowania pochodów i zbiorowych występów, używania publicznie języka polskiego. Dodatkowo nałożono grzywnę za rozpowszechnianie przed kościołem ulotek o treści antypaństwowej, zaś orkiestrze zabroniono grywać podczas uroczystości sokolich i zabaw. W praktyce wiązało się to z zastojem w działalności Towarzystwa przez kolejne 10 lat. Niemniej nie oznaczało to marazmu i mimo represji (m.in. stawiania działaczy przed sądami) organizowano odczyty i zebrania patriotyczne, nawet w obecności pruskich policjantów¹⁶². Wielkim ciosem dla Sokołów był fakt, że schorowany i nękany przez policję prezes Kazimierz Goncarzewicz opuścił Bydgoszcz¹⁶³.

Ponowna aktywizacja bydgoskiego gniazda nastąpiła, gdy w 1905 roku funkcję prezesa objął dr Emil Warmiński. Aktywność członków Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” widoczna była na coraz to nowych płaszczyznach. Poza zajęciami sportowymi dla młodzieży sokołej wprowadzono obowiązkową naukę polskiej literatury i historii. Prowadzono własną biblioteczkę, amatorski zespół teatralny, komitet naukowy i zabawowy. Jak wspomniano wcześniej, od 1908 roku funkcjonowała drużyna żeńska – „Sokolice”. W 1910 roku przedstawiciele gniazda reprezentowali Bydgoszcz na zlocie grunwaldzkim w Krakowie, a w 1911 roku, z okazji jubileuszu 25-lecia istnienia „Sokoła” w Bydgoszczy, w Domu Polskim zorganizowano igrzyska sportowe i przedstawienia narodowe. Duży oddźwięk w miejscowym środowisku miał cykl wykładów „kładących szczególny nacisk na wychowanie narodowe” autorstwa dwóch członków „Sokoła” – dr. Piskorskiego i Ulatowskiego, na temat historii i literatury polskiej, publikowany

¹⁶⁰ Według źródeł przemarsze były dwa: pierwszy od placu Piastowskiego do kościoła farnego, gdzie odbyła się msza św., i z powrotem, kolejny z lokalu pani Musielewicz (ul. Śniadeckich) do „Strzelnicy” (ul. Toruńska), gdzie odbyły się popisy poszczególnych gniazd, *Czterdzieści lat pracy...*, s. 38; *Wiadomości miejscowe, potoczne. Bydgoszcz*, „Dziennik Kujawski”, 1895, nr 169, s. 3.

¹⁶¹ Z. Urbanyi, op. cit., s. 76.

¹⁶² A. Bogucki, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”...*, s. 91.

¹⁶³ *Czterdzieści lat pracy...* s. 38; A. Bogucki, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”...*, s. 71, 73–74.

w 1911 roku na łamach „Dziennika Bydgoskiego” (redaktor naczelny Jan Teska był notabene członkiem „Sokoła”)¹⁶⁴.

Inicjatorzy powołania „Sokoła” oraz jego aktywniejsi członkowie to jednocześnie osoby zaangażowane w szereg innych inicjatyw podejmowanych wówczas w mieście, mających na celu obronę polskości. W gronie tym znajdowali się m.in.: Franciszek Witecki¹⁶⁵, Hieronim Rogaliński¹⁶⁶, Jan Teska¹⁶⁷ czy wspomniani: Melchior Wierzbicki i Eugeniusz Czarliński oraz Kazimierz Goncarzewicz, Tadeusz Plewiewicz, Franciszek Kreski, Wacław Koczorowski¹⁶⁸.

„Dziennik Bydgoski”

Ogromnym sukcesem Polaków i wymiernym efektem ich walki z germanizacją było powołanie własnej gazety oraz zorganizowanie miejsca stanowiącego centrum polskiej kultury: Domu Polskiego. Brak obu tych instytucji społeczeństwo polskie w Bydgoszczy dotkliwie odczuwało.

W XIX wieku kilkakrotnie podejmowano próby założenia polskiej gazety, jednak bez większych rezultatów¹⁶⁹. Dopiero w pierwszej de-

¹⁶⁴ Z. Urbanyi, op. cit., s. 77; A. Bogucki, *Zarys historii Towarzystwa...*, s. 93.

¹⁶⁵ Franciszek Witecki – mistrz krawiecki, członek Towarzystwa Przemysłowego, organizator sekcji teatralnej i odczytowej, a następnie koła śpiewaczego przy tymże Towarzystwie. Wieloletni prezes Towarzystwa Śpiewu „Halka”, prezes Bydgoskiego Okręgu Śpiewaczego, współorganizator i członek pierwszego zarządu Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, członek dozoru kościoła farnego w Bydgoszczy (1892), współorganizator polskiego banku spółdzielczego (1895, Bank-Spółka, od 1914 r. Bank Przemysłowy), wieloletni wiceprezes jego rady nadzorczej oraz długoletni członek zarządu, należał do grona najaktywniejszych działaczy polskiego ruchu społecznego i kulturalnego Bydgoszczy końca XIX i początku XX w.; S. Błażejowski, *Witecki Franciszek Aleksander*, w: BSB, t. 2, s. 154–155; Z. Pruss, A. Weber, R. Kuczma, *Bydgoski leksykon muzyczny*, Bydgoszcz 2004, s. 641.

¹⁶⁶ Hieronim Rogaliński był pierwszym prezesem, a następnie wiceprezesem TG „Sokół”, jednocześnie pełnił funkcję prezesa Towarzystwa Śpiewu „Halka”, A. Bogucki, *Zarys historii Towarzystwa...*, s. 69.

¹⁶⁷ Jan Teska – dziennikarz, wydawca, działacz społeczny i polityczny, od 1907 r. mieszkał w Bydgoszczy, gdzie rozpoczął wydawanie polskiej gazety „Dziennika Bydgoskiego”, zaangażowany w działalność Towarzystwa Przemysłowego, Towarzystwa Czytelni Ludowych, TG „Sokół”. Szykanowany, kilkakrotnie stawiany przed sądem niemieckim za działalność narodową i patriotyczną; J. Kutta *Teska Jan*, w: BSB, t. 1, s. 107.

¹⁶⁸ *Czterdzieści lat pracy...*, passim.

¹⁶⁹ W 1840 r. rozpoczęto wydawanie „Gazety Bydgoskiej”, jednak pismo upadło po dwóch latach. O pewnych sukcesach można mówić dopiero pod koniec XIX w., wówczas w 1891 r. ukazał się numer okazowy „Straży Polskiej” (wyd. S. Tomaszewski), mającej charakter polsko-katolickiej gazety ludowej. Niestety gazeta wychodziła tylko do 1894 r. Niezniechęcony wydawca podjął kolejną próbę i dzięki jego staraniom 1 stycznia 1898 r. ukazał się pierwszy numer „Gazety Bydgoskiej”, ale problemy natury finansowej będące konsekwencją kar nakładanych przez władze za zbyt odważne krytykowanie antypolskiej polityki zmusiły Tomaszewskiego do sprzedania gazety w 1901 r. Funkcję „Gazety Bydgoskiej” przejął *de facto* „Dziennik Bydgoski”, wydawany od kwietnia 1902 r., niebędący jednak typowo bydgoskim pismem. Ostatni numer pisma ukazał się 31 stycznia 1905 r.; szerzej: M.K. Jeleniewski, *Wielojęzyczna bydgoska prasa lokalna do 1939 roku*, w: *Bydgoszcz. Miasto wielu kultur*

kadzie XX wieku grupa działaczy związanych z organizacją „Straż”¹⁷⁰, z dr. Emilem Warmińskim na czele, sprawiła, że gazeta nie tylko powstała, ale mimo wielu trudności utrzymała się na rynku, stając się skutecznym narzędziem krzewienia polskości w mieście. „Dziennik Bydgoski”, ukazujący się regularnie od 1 stycznia 1908 roku¹⁷¹, adresowany do polskich mieszkańców Bydgoszczy i okolic, miał stanowić placówkę obrony narodowej i nowy szaniec w walce z niemieczyzną. Współzałożyciel i redaktor naczelny Jan Teska od początku zadbał o wypromowanie „Dziennika Bydgoskiego” jako nośnika czystej polskiej mowy i kultury. W publikowanych tekstach propagowano idee niepodległościowe, rozbudzano poczucie świadomości narodowej Polaków, upowszechniano zasady hasła „swój do swego”, mobilizując do obrony przed germanizacją i nawołując do solidaryzmu społecznego i narodowego¹⁷². Gazeta informując skrupulatnie o działalności polskich organizacji, banków i przedsiębiorstw, polecając ich usługi, pełniła ważną rolę w uświadamianiu Polakom ich obowiązków narodowych i sprzyjała rozwojowi miejscowego rynku zbytu i usług¹⁷³. Jednocześnie informowano o zagrożeniach płynących ze strony władz zaborczych, piętnowano ich działania i odpowiednio kreowano obraz Niemca i państwa niemieckiego¹⁷⁴. Od lutego 1908 roku, w trosce o właściwe wychowanie polskich dzieci, co dwa tygodnie ukazywał się dodatek do „Dziennika Bydgoskiego” dla najmłodszych czytelników pod nazwą „Mały Posłaniec”, na łamach którego zamieszczano opowiadania na temat historii

i narodowości, red. K. Grysińska, W. Jastrzębski, A.S. Kotowski, Bydgoszcz 2009, s. 202–203; idem, *Bydgoska prasa lokalna i regionalna w latach 1808–2021*, Bydgoszcz 2021, s. 18–23.

¹⁷⁰ „Straż” – to legalna organizacja polska założona w 1905 r. z inicjatywy Józefa Kościelskiego. Jej celem było jednocześnie wysiłków zmierzających do ochrony interesów ekonomicznych, społecznych i narodowych ludności polskiej w Cesarstwie Niemieckim, J. Kozłowski, op. cit., s. 254–155; R. Jaworski, op. cit., s. 68.

¹⁷¹ Numer okazowy „Dziennika Bydgoskiego” ukazał się 2 grudnia 1907 r. Gazeta funkcjonowała do wybuchu II wojny światowej, J. Wojciak, *Bydgoszcz pod zaborem pruskim...*, s. 16.

¹⁷² S. Strąbski, „Dziennik Bydgoski”, w: *Opowieści bydgoskie. Okres...*, s. 21–33; M.K. Jeleniewski, *Bydgoska prasa lokalna...*, s. 30 n.

¹⁷³ L. Trzeciakowski, *Walka o polskość miast...*, s. 178; S. Błażejewski, *Polskie przedsiębiorstwa i banki...*, s. 63.

¹⁷⁴ Kreowanie „właściwego” dla Polaków obrazu Niemca miało miejsce przez cały okres wydawania dziennika, ale przynajmniej do 1918/1919 r. należało liczyć się z możliwą reakcją władz pruskich i nałożeniem kary finansowej, tudzież ocenizowaniem konkretnych tekstów lub numerów, co zresztą niejednokrotnie miało miejsce. Po 1920 r. gazeta nie straciła antyniemieckiego charakteru, nadal kreując bardzo negatywny wizerunek Niemca i Niemiec, szerzej: K. Grysińska-Jarmuła, *Obraz Niemca na łamach „Dziennika Bydgoskiego” w okresie pomiędzy podpisaniem rozejmu w Compiègne a zawarciem traktatu wersalskiego (11 XI 1918–28 VI 1919)*, w: *Sąsiad w historycznej narracji narodowej*, red. T. Maresz, K. Grysińska-Jarmuła, Bydgoszcz 2022, s. 57–71.

Polski, patriotyczne wierszyki Władysława Bełzy, Marii Konopnickiej, fragmenty powieści Henryka Sienkiewicza. Szczególną rolę odgrywały wskazówki edukacyjne dla rodziców pt. „Jak uczyć dzieci ojczystego języka”. Celem redakcji była m.in. „mobilizacja młodych czytelników do nauki czytania i pisania w języku polskim”¹⁷⁵.

O solidne podstawy finansowe „Dziennika Bydgoskiego” zadbali bydgoscy kupcy i rzemieślnicy. W 1908 roku wychodził w nakładzie 4 tys. egzemplarzy, zaś w 1914 roku prenumeratorów było 5 tys., przy czym szacuje się, że wpływ gazety nie kończył się na owych 5 tys. prenumeratorów, bowiem egzemplarze były przekazywane dalej uboższym mieszkańcom i na prowincję do okolicznych wsi i miasteczek¹⁷⁶.

Powstanie polskiej gazety z tak wyraźnym obliczem narodowym w Bydgoszczy, w mieście uważanym za silną placówkę niemieckiej i odgrywającym istotną rolę w pruskiej polityce narodowościowej, było niewątpliwie bardzo kłopotliwe dla Niemców. Z drugiej strony było to budujące dla mieszkających tu Polaków i dowodziło rozwoju przedsiębiorczości w mieście i poprawy siły nabywczej jej czytelników, umożliwiającą codzienne zakupy.

Dom Polski

W tym samym czasie Polakom udało się znaleźć rozwiązanie innej bolączki trapiącej ich od dawna, jakim był brak lokalu mogącego stanowić miejsce spotkań i pełniącego funkcję centrum kultury polskiej. W lipcu 1906 roku powołano Spółkę Budowlaną¹⁷⁷, której właściwym (aczkolwiek nieujawnionym władzom pruskim) celem było zebranie funduszy na zakup budynku, który służyłby wyłącznie Polakom i stanowiłby ośrodek polskiego życia kulturalnego, społecznego, etc. Wśród założycieli znalazła się większość polskich przedsiębiorców w Bydgoszczy. Inicjatywę wsparli Polacy z Poznania, Torunia, Gniezna, Szubina, Inowrocławia i innych okolicznych miejscowości. W 1907 roku

¹⁷⁵ A. Nadolska, *Nasze „strażniczki polskości”*..., s. 59–60, R. Michna, op. cit., 41; W. Frąckowiak, *Polskie czasopiśmiennictwo dla dzieci i młodzieży na Pomorzu w latach 1865–1920 oraz jego aspekty oświatowe i patriotyczne*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej”, T. 17: 1978, nr 2, s. 28–29.

¹⁷⁶ S. Strąbski, op. cit., s. 26; M.K. Jeleniewski, *Wielojęzyczna bydgoska prasa*..., s. 203–204; idem, *Bydgoska prasa lokalna*..., s. 26–26.

¹⁷⁷ J. Wojciak, *Stosunki polityczne i narodowościowe*..., s. 564; S. Błażejowski, *Polskie przedsiębiorstwa i banki*..., s. 77.

dzięki zgromadzonym środkom¹⁷⁸ zakupiono nieruchomość u zbiegu Wilhelmstrasse i Gammstrasse (obecnie ul. F. Focha i dr. Emila Warmińskiego), poddano ją gruntownemu remontowi i przebudowie. Finałnie wiosną 1909 roku w budynku rozpoczęła działalność placówka o nazwie Dom Polski, stanowiąca od tej pory miejsce zebrań i zabaw Polaków, siedzibę polskich towarzystw i organizacji. Nad głównym wejściem do lokalu (od 1910 r. nazywanego Domem Polskim) umieszczono tarczę z napisem „Bądźmy sobą”¹⁷⁹. W budynku działał stały teatr amatorski, śpiewały chóry polskie, odbywały się uroczystości z okazji polskich świąt narodowych. Wokół znajdował się duży ogród, w którym funkcjonowała restauracja i było wydzielone miejsce do ćwiczeń gimnastycznych, organizowanych przez Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”¹⁸⁰.

Do głównych animatorów działań patriotycznych w tym okresie należeli Bizielowie, Cywińscy, Czapscy, Czarlińscy Czarneccy, Dzionarowie, Figurscy, Garsztkowie, Ganasińscy, Gońscy, Jahnkowie, Hofmanowie, Kaczmarkowie, Koczorowscy, Kużajowie, Lewandowscy, Łasinscy, Łączkowscy, Milchertowie, Moczyńscy, Modlibowscy, Niedbalscy, Paśińscy, Piórkowie, Siuchnińscy, Sergotowie, Sosnowscy, Teskowie, Tuchołkowie, Szymankiewiczowie, Warmińscy, Wierzbiccy i Ziółkowscy¹⁸¹.

Kolejnym wielkim sukcesem Polaków było zorganizowanie w Domu Polskim w 1910 roku pierwszej wystawy polskiego rzemiosła i przemysłu¹⁸². Inicjatorem i współorganizatorem wystawy było

¹⁷⁸ Za gromadzenie funduszy odpowiedzialny był bydgoski drukarz i księgarz Franciszek Kiedrowski. W inicjatywę zaangażowani byli najaktywniejsi działacze w mieście, reprezentujący różne stany i zawody (np. lekarze: Jan Biziel, Władysław Piórek, Michał Hoppe, księża: Jan Filipiak, Józef Jagalski, Barlik, kupcy: Franciszek Kiedrowski, Ludwik Sosnowski, Ludwik Niedzielski i wielu innych); J. Podgóreczny, „Dom Polski” w Bydgoszczy, „Kalendarz Bydgoski”, 1973, s. 172–175.

¹⁷⁹ A. Bogucki, *Zarys historii Towarzystwa...*, s. 76.

¹⁸⁰ R. Kuczma, *Mala Encyklopedia – litera „D”*, „Kalendarz Bydgoski”, 2000, s. 283–284.

¹⁸¹ H. Kulpiński, *Bydgoska reduta polskości*, „Kalendarz Bydgoski”, 1980, s. 130–131.

¹⁸² Początkowo Polacy, w tym bydgoszczanie, mniej lub bardziej licznie uczestniczyli w wystawach organizowanych przez Niemców. Wystawiali swoje produkty m.in. podczas pierwszej wystawy zorganizowanej w Bydgoszczy w 1855 r. czy kolejnych w latach: 1866, 1888, 1902, 1904 (w Bydgoszczy) i w latach 1872, 1895, 1907 (w Poznaniu). Uczestniczyli również w wystawach organizowanych w innych miejscowościach, np. w Inowrocławiu czy Kościerzynie. Z czasem jednak, w obliczu zastrzegającej się polityki antypolskiej i faktu, że kolejne wystawy przemysłowe firmowane przez administrację pruską miały stanowić swego rodzaju propagandę sukcesu gospodarki niemieckiej, postanowiono je zbojkotować i jednocześnie zmobilizować polskie środowiska przemysłowe oraz rzemieślnicze i zorganizować *stricte* polską wystawę przemysłową, K. Grysińska-Jarmuła, *XIX-wieczna Bydgoszcz...*, s. 119–140; eadem, *Wystawy jako element aktywności gospodarczej XIX-wiecznej Bydgoszczy*, w: *Bydgoszcz przemysłowa dawniej i dziś. Przemysł bydgoski jako produkt kulturalny i turystyczny*, red. B. Bromberek, A. Kosecki, S. Łaniecki, Bydgoszcz 2021, s. 59–75.

Towarzystwo Przemysłowe, a jej głównym celem pokazanie, że Polacy mają na każdym polu fachowców zdolnych do walki z obcą konkurencją. Wystawa stanowiła doskonałą okazję do zaprezentowania i rozreklamowania osiągnięć polskiej wytwórczości rzemieślniczej i przemysłowej, w dużej mierze reprezentowanej przez bydgoskich przedsiębiorców i drobną wytwórczość oraz była jaskrawym przejawem mobilizacji miejscowych środowisk polskich wokół określonych celów¹⁸³. Z uwagi na obowiązujące przepisy, zwłaszcza tzw. paragraf kagańcowy, uroczystości musiały mieć ograniczony charakter, np. zarówno podczas otwarcia, jak i zamknięcia wystawy nie wolno było przemawiać po polsku. Niemniej w żaden sposób nie umniejszyło to rangi imprezy. O ogromnym sukcesie świadczyły zainteresowanie publiczności i pozytywne recenzje¹⁸⁴.

Za sukces należy też uznać założenie w końcu 1911 roku Księgarni Bydgoskiej. Inicjatorem była spółka akcyjna powołana przez dr. Jana Biziele, której członkami byli bydgoscy lekarze, adwokaci i kupcy, zaś prezesem urzędnik bankowy Stanisław Wiewiórkowski. Mimo iż księgarnia w swoich założeniach nie miała być instytucją dochodową, to w rzeczywistości generowała niewielkie zyski, ale przede wszystkim dawała możliwość zakupu polskich książek¹⁸⁵. Wcześniej, od ok. 1900 roku, polską księgarnię, ale i drukarnię, prowadził Franciszek Kiedrowski. Niestety z powodu szykan ze strony Niemców zmuszony był sprzedać drukarnię, ale nadal pozostawał właścicielem księgarni¹⁸⁶.

¹⁸³ W sumie w wystawie uczestniczyło ok. 120 polskich wystawców (głównie z Wielkopolski i Pomorza, ale też z Westfalii i Małopolski). Szerzej na temat tej konkretnej wystawy: W. Garbaczewski, *Pierwsza polska wystawa przemysłowa w Bydgoszczy (26 czerwca – 10 lipca 1910)*, „Kronika Bydgoska”, T. 31: 2009, s. 57–84.

¹⁸⁴ Ibidem, s. 81; K. Grysińska-Jarmuła, *Wystawy jako element...*, s. 72–73.

¹⁸⁵ APB, Akta miasta Bydgoszczy, Acta betr. die Gründung einer polnischen Buchhandlung in Bromberg 1912–1913, rep. 100, nr 1027, k. 1–10; J. Wojciak, *Stosunki polityczne i narodowościowe...*, 570; J. Kutta, *Biziel Jan*, s. 35.

¹⁸⁶ Franciszek Kiedrowski osiadł w Bydgoszczy w 1900 r., wcześniej prowadził drukarnię i księgarnię w Monachium. Angażował się w prace polskich organizacji i towarzystw, był członkiem zarządu Towarzystwa Przemysłowego, Towarzystwa Kupców, należał do TG „Sokół” i Towarzystwa Śpiewu „Halka”, współtworzył Dom Polski, współorganizował wystawę przemysłową w 1910 r., J. Kutta, *Kiedrowski Franciszek*, w: BSB, t. 3, s. 75–67.

Rywalizacja polityczna

Ważną rolę na polu walki o utrzymanie polskości odgrywała rywalizacja polityczna, której głównym celem było wprowadzenie Polaków do rad miejskich i innych instytucji samorządowych oraz parlamentu pruskiego i niemieckiego. Zadanie to nie było łatwe, głównie z uwagi na obowiązujące przepisy, np. ordynację wyborczą do rady miejskiej, która faworyzowała bogate mieszczaństwo, reprezentowane w Bydgoszczy przez Niemców. Podobnie było w przypadku wyborów do parlamentu pruskiego, gdzie jawność wyborów narażała Polaków na szykany, co skutecznie utrudniało, a czasem wręcz uniemożliwiało, działania wyborcze Polaków. Znacznie lepiej wyglądała sytuacja w wyborach do parlamentu niemieckiego. Za wielki sukces należy uznać wybór w okręgu bydgoskim w 1893 roku na posła Leona Czarlińskiego¹⁸⁷. Kolejnym rozwiązaniem było kandydowanie mieszkańców Bydgoszczy w innych okręgach wyborczych, czego przykładem jest wspomniany Teofil Magdziński, zasiadający finalnie jako poseł w parlamencie pruskim w latach 1873–1889 oraz w parlamencie Rzeszy w latach 1876–1889¹⁸⁸.

Podsumowanie

Mimo zakrojonych na szeroką skalę działań zaborcy pruskiemu nie udało się wyeliminować polskości i złamać ducha narodowego. Nie wielka liczebnie ludność polska w Bydgoszczy przetrwała, co więcej, w drugiej połowie XIX wieku, a zwłaszcza od lat 70. XIX wieku, w obliczu wzmoczonej polityki germanizacyjnej coraz bardziej stanowczo stawiała jej czoła i z sukcesami walczyła o podtrzymanie własnej tożsamości w mieście. Nadrzędnym celem wszystkich podejmowanych inicjatyw było „budzenie polskiego ducha narodowego”. Pieczołowicie pielęgnowano język polski, kulturę, tradycję, dbając o nauczanie historii

¹⁸⁷ *Korespondencje Dziennika Kujawskiego. Bydgoszcz*, „Dziennik Kujawski”, 1895, nr 162, s. 1; Leon Czarliński – prawnik, ziemianin, właściciel majątku w Zakrzewku k. Torunia. Był posłem w parlamencie pruskim w latach 1876–1877 i 1886–1908 oraz posłem w parlamencie niemieckim w latach 1877–1884 i 1893–1918. Mandaty poselskie uzyskiwał w różnych okręgach wyborczych, m.in. Tuchola–Chojnice, Wyrzysk–Szubin, Bydgoszcz–Miasto, gdzie mimo przewagi obywateli niemieckich zdobył 54,01 proc. głosów; A. Feuß, *Czarliński Leon*, [online], [dostępny: <https://www.porta-polonica.de/pl/lexikon/czarliński-leon>], [dostęp: 20.05.2023].

¹⁸⁸ L. Trzeciakowski, *Posłowie polscy w Berlinie 1848–1928*, Warszawa 2003, s. 486–489, 493–494; T. Magdziński, podobnie jak S. Cegielski, L. Czarliński, L. Jazdzewski czy W. Korfanty, przez wiele lat posiadał podwójny mandat, zarówno w parlamencie pruskim, jak i niemieckim. Do parlamentu pruskiego T. Magdziński kandydował z okręgu Kościan–Buk w rejencji poznańskiej, zaś do parlamentu Rzeszy m.in. z okręgów: Jarocin–Pleszew–Września, Jarocin–Pleszew, Krotoszyn, Kościan–Buk.

i nawołując do jednoczenia się rodaków w walce z zaborcą. Polskość należało też pokazać, zamianifestować, zwłaszcza tym obojętnym, mniej zaangażowanym, by zachęcić ich do działania i współpracy, do solidaryzmu narodowego niemal na każdej płaszczyźnie. Polacy stworzyli odrębną, zorganizowaną grupę społeczną, w pełni świadomą swoich celów i zadań, skutecznie odpierającą ataki germanizacyjne. Walka narodowościowa, jaka toczyła się na ziemiach zaboru pruskiego, nie była prostą wymianą ciosów, które tłumiły kolejne przejawy polskości, były to raczej ciosy, które nieustannie zmuszały i mobilizowały Polaków do przewidywania kolejnych posunięć zaborcy i podejmowania działań obronnych. Szczególnie widoczne było to w dziedzinie gospodarki, gdzie od przełomu XIX i XX wieku przebiegał główny front tych zmagania¹⁸⁹. Sukcesy na polu gospodarczym, umacnianie stanu posiadania, zwiększanie zamożności pozwalały Polakom na podejmowanie szerszej zakrojonych działań na innych polach, jak choćby edukacja i kultura. Wszystkie te inicjatywy finalnie zapewniały polskim mieszkańcom Bydgoszczy i okolic zachowywanie własnej tożsamości i dość skuteczną obronę przed polityką germanizacyjną, dawały szansę zaakcentowania obecności w mieście i pokazania Niemcom, że duch narodu polskiego nie został jeszcze złamany, zwłaszcza w mieście, które uważane było za bastion niemieczyzny na wschodzie.

Dowodem skutecznego działania Polaków w Bydgoszczy na przełomie XIX i XX wieku był fakt, że władze pruskie – pewne swojej pozycji w mieście i stopnia jego zniemczenia – nie przydzielały mu początkowo dodatkowych kwot z funduszu dyspozycyjnego. Sytuacja uległa zmianie w 1900 roku, kiedy to po usilnych staraniach magistratu i wszczęciu alarmu przez miejscowe władze Bydgoszcz otrzymała specjalne kwoty na podtrzymanie niemieckiego oblicza¹⁹⁰.

Praca podjęta przez Polaków pod obcym panowaniem, zwłaszcza na przełomie XIX i XX wieku, przyniosła efekty po 1920 roku, kiedy Bydgoszcz znalazła się w granicach odrodzonego państwa polskiego. Wówczas to, w większości w oparciu o miejscowe elity, będące wcześniej filarem walki z polityką germanizacyjną, zaczęto tworzyć

¹⁸⁹ R. Jaworski, op. cit., s. 9.

¹⁹⁰ J. Wojciak, *Stosunki polityczne i narodowościowe...*, s. 555.

nową społeczność Bydgoszczy, tym razem z wyraźną przewagą Polaków, aczkolwiek nie bez udziału Niemców.

Streszczenie

W XIX wieku stanowiący zdecydowaną mniejszość Polacy mieszkający w Bydgoszczy podjęli nierówną walkę o zachowanie swojej tożsamości narodowej. Mimo zakrojonych na szeroką skalę działań zaborcy pruskiemu nie udało się wyeliminować polskości i złamać ducha narodowego, co więcej, w drugiej połowie XIX wieku, a zwłaszcza od lat 70. XIX wieku, w obliczu wzmożonej polityki germanizacyjnej Polacy coraz bardziej stanowczo stawiali jej czoła. Nadrzędnym celem wszystkich podejmowanych inicjatyw było „budzenie polskiego ducha narodowego”. Pieczołowicie pielęgnowano język polski, kulturę, tradycję, dbając o nauczanie historii i nawołując do jednoczenia się rodaków w walce z zaborcą. Polskość należało pokazać, zamianifestować, zwłaszcza tym obojętnym, mniej zaangażowanym, by zachęcić ich do działania i współpracy, do solidaryzmu narodowego niemal na każdej płaszczyźnie. Polacy stworzyli odrębną, zorganizowaną grupę społeczną, w pełni świadomą swoich celów i zadań, skutecznie odpierającą ataki germanizacyjne. Celem artykułu jest ukazanie warunków, okoliczności, a przede wszystkim działań, jakie w walce o utrzymanie polskości podejmowali bydgoszczanie. Zwrócono uwagę na czynniki wpływające na ich aktywizację. Dopelnienie stanowi syntetyczny przegląd inicjatyw i ukazanie szerokiego wachlarza zróżnicowanych aktywności bydgoszczan w walce z antypolską polityką rządu pruskiego i wskazanie osób, które w tych działaniach w sposób szczególnie się wyróżniały, stając się wzorem do naśladowania dla innych. Wszystkie te inicjatywy finalnie zapewniały polskim mieszkańcom Bydgoszczy i okolic zachowywanie własnej tożsamości i dość skuteczną obronę przed polityką germanizacyjną. Efekty widoczne były również po 1920 roku, kiedy Bydgoszcz znalazła się w granicach odrodzonego państwa polskiego. Wówczas to, w większości w oparciu o miejscowe elity, będące wcześniej filarem walki z polityką germanizacyjną, zaczęto tworzyć nową społeczność Bydgoszczy, tym razem z wyraźną przewagą Polaków, aczkolwiek nie bez udziału Niemców.

Summary

In the 19th century, Poles living in Bydgoszcz, who were a decisive minority, undertook an uneven struggle to preserve their national identity. Despite large-scale measures, the Prussian invaders did not succeed in eradicating Polishness and breaking the national spirit; moreover, in the second half of the 19th century, and especially from the 1870s onward, in the face of intensified Germanization policies, Poles increasingly resolutely confronted it. The overriding goal of all initiatives taken was to “awaken the Polish national spirit.” Polish language, culture, tradition were meticulously nurtured, care was taken to teach history and to call for the unification of compatriots in the fight against the invader. Polishness had to be shown, manifested, especially to those indifferent, less committed, in order to encourage them to action and cooperation, to national solidarity on almost every level. The Poles formed a separate, organized social group, fully aware of their goals and objectives, effectively repelling Germanization attacks. The purpose of the article is to show the conditions, circumstances and, above all, the actions taken by the Bydgoszcz residents in their struggle to maintain their Polishness. Attention has been paid to the factors affecting their activation. Complementing this is a synthetic review of the initiatives and showing a wide range of diverse activities of Bydgoszcz citizens in the fight against the anti-Polish policy of the Prussian government, and pointing out the people who particularly distinguished themselves in these activities becoming role models for others. All these initiatives ultimately ensured that the Polish residents of Bydgoszcz and the surrounding area retained their own identity and were quite effective in defending themselves against the policy of Germanization. The effects were also visible after 1920, when Bydgoszcz found itself within the borders of the reborn Polish state. At that time, based mostly on the local elite, which had previously been a pillar of the fight against the policy of Germanization, a new community began to form in Bydgoszcz, this time with a clear majority of Poles, although not without the participation of Germans.

Słowa kluczowe: Bydgoszcz, germanizacja, patriotyzm, walka narodowa, polskość

Keywords: Bydgoszcz, Germanization, patriotism, national fight, Polishness

Bibliografia

Źródła

Archiwum Państwowe w Bydgoszczy

– Akta miasta Bydgoszczy:

Acta betr. die Errichtung eines Katholischen Gymnasiums hieselbst 1855, rep. 100, nr 2458, k. 1–6

Acta betr. die Errichtung eines Standbildes Friedrichs des Grossen 1857–1907, rep. 100, nr 1524, k. 2–107

Acta betr. die Gründung einer polnischen Buchhandlung in Bromberg 1912–1913, rep. 100, nr 1027, k. 1–10

– Rejencja bydgoska:

Act. betr. die Buchhandlungen, Lese-Bibliotheken und Lesezirkel in Bromberg, rep. 2 I, nr 4882, k. 105–107, 195

Acta betr. das Waisen-und Rettungshaus „Salem” in Bromberg, rep. 2 I, nr 5008, vol. II, k. 1 n.

Ausgabe zu politischen Zwecken, rep. 2 I, 2642, k. 6–12

Archiwum Państwowe w Poznaniu

– Naczelne Prezydium:

Acta betr. die Errichtung einer besondern Polizei-Direktion in Bromberg 1854–1889, VII A 28, t. 1, k. 71–74. Pismo Naumanna do ministra finansów Bodelschwingha i ministra spraw wewnętrznych hr. Eulenburga z 8 czerwca 1865

Czterdzieści lat pracy sokolstwa w Bydgoszczy 1886–1926 (z tego 34 lat pod rządami Niemiec), Bydgoszcz 1926, <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/283735?language=pl>

Kodex karny dla państw Królestwa Pruskiego wraz z ustawą względem zaprowadzenia takowego z dnia 14 kwietnia 1851, Berlin 1851, <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/50604/edition/47114>

Pamiętnik Jubileuszowy Stowarzyszenia Restauratorów w Bydgoszczy 1885–1935, Bydgoszcz 1935, s. 10–14, <https://academica.edu.pl/reading/readSingle?page=16&uid=8576420>

Pamiętnik Jubileuszowy Towarzystwa Przemysłowego w Poznaniu 1848–1923, Poznań 1923, <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/11496/edition/18675/content>

Pamiętnik Katolickiego Towarzystwa Robotników Polskich w Bydgoszczy (przy Farze), Bydgoszcz, 1928, s. 38–39, <https://polona.pl/item/pamietnik->

- katolickiego-towarzystwa-robotnikow-polskich-w-bydgoszczy-przy-farze-35, NTK3MDUw/20/#info:metadata/
- Pamiętnik pięćdziesięciolecia Towarzystwa Śpiewu „Halka” w Bydgoszczy 1883–1933*, Bydgoszcz 1933
- Pamiętnik Towarzystwa Przemysłowego w Bydgoszczy. Sprawozdanie z 50 cio-letniej działalności 1872–1922*, Bydgoszcz 1922, s. 4, <https://kpbc.ukw.edu.pl/dlibra/plain-content?id=28312>
- Ustawy Towarzystwa Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo zaprowadzonego w Poznaniu 14 czerwca 1853 roku*, Poznań 1894, <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/27302/edition/44767?language=pl>
- Zbiór praw dla Państw Królestwa Pruskiego*, Berlin 1850, <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/491331?language=pl>
- „Bromberger Zeitung”, 1862, nr 127; 1906, nr 192, 195; 1906, nr 192, 195
- „Dziennik Bydgoski”, 1908, nr 6, 12, 108; 1912, nr 148, 149, 150, 151; 1913, nr 9 (Dodatek), 17; 1927, nr 123; 1932, nr 105
- „Dziennik Kujawski”, 1895, nr 76, 106, 162, 169
- „Dziennik Poznański”, 1870, nr 282
- „Gazeta Grudziądzka”, 1904, nr 83
- „Gazeta Kościelna”, 1845, nr 31, nr 32
- „Gazeta Wielkiego Xięstwa Poznańskiego”, 1856, nr 194
- „Kurier Poznański”, 1873, nr 50; 1873, nr 109; 1873, nr 144; 1890, nr 131
- „Orędownik”, 1904, nr 157

Literatura

- „Towarzystwo Śpiewu „Halka” w Bydgoszczy, „Rocznik Towarzystw Przemysłowych”, T. 2: 1885, s. 41–42; t. 4: 1887, s. 69–71
- 75 lat pracy społecznej, organizacyjnej i artystycznej 1900–1960 i 75-lecie pierwszego polskiego zjazdu chórów polskich w Bydgoszczy dnia 26 lipca 1886*, Bydgoszcz 1960
- Amatorski zorganizowany ruch śpiewaczy Wielkopolski w latach 1892–1992*, red. J. Hellwig, Poznań 1990
- Benyskiewicz J., *Posłowie Polscy w Berlinie w latach 1866–1890*, Zielona Góra 1976
- Berger I., *Die preussische Verwaltung des Regierungsbezirkes Bromberg (1815–1847)*, Köln–Berlin 1966
- Błażejowski S., *Franciszek Witecki*, w: BSB, t. 2, Bydgoszcz 1995, s. 154–155
- Błażejowski S., *Polskie przedsiębiorstwa i banki w pruskiej Bydgoszczy*, „Kronika Bydgoska”, T. 42: 2021, s. 61–85

- Bogucki A., *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Bydgoszczy 1886–2016*, w: *Studia z zakresu nauk prawnoustrojowych. Miscellanea*, tom jubileuszowy VIII, z. 1: *Księga Pamiątkowa poświęcona życiu, działalności naukowej i społecznej Profesora Janusza Kutty*, Bydgoszcz 2018, s. 87–117
- Bogucki A., *Zarys historii Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Bydgoszczy w latach 1886–1939*, cz. I, „Kronika Bydgoska”, T. 10: 1988, s. 66–100
- Borodziej Ł., *Pruska polityka oświatowa na ziemiach polskich w okresie Kulturkampfu*, Warszawa 1972
- Brodniewicz T., *Wielkopolski Związek Śpiewaczy w latach 1892–1939*, w: *Śpiewactwo polskie na Ziemi Bydgoskiej*, Bydgoszcz 2000
- Chamot M., *Chrześcijański ruch robotniczy w zaborze pruskim w latach 1890–1914*, „Czasy Nowożytne”, T. 3: 1997, s. 49–59
- Chlewicka A., *Biblioteki i księgozbiory w Bydgoszczy w okresie zaborów. Zarys dziejów*, „Kronika Bydgoska”, T. 33: 2012, s. 49–70
- Chmielewska G., *Maria Pałędzka. Szanowana dama i dobrodziejka z Łęcznicy. Zapomniana*, „Gazeta Pomorska”, 2019, nr 125, „Album Historyczny”
- Chmielewska G., *Maria Pałędzka wychodzi z cienia zapomnienia*, „Gazeta Pomorska”, 2020, nr 36, „Album Historyczny”
- Chwalba A., *Historia Polski 1795–1918*, Kraków 2001
- Czarnowski R., *Ze wspomnień starego bydgoszczanina*, Poznań 1969
- Feuß A., *Czarliński Leon*, <https://www.porta-polonica.de/pl/lexikon/czarliński-leon>
- Frąckowiak W., *Polskie czasopiśmiennictwo dla dzieci i młodzieży na Pomorzu w latach 1865–1920 oraz jego aspekty oświatowe i patriotyczne*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej”, T. 17: 1978, nr 2, s. 3–31
- Galos A., *Z dziejów genezy jednego paragrafu*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, 1994, nr 2–3, s. 247–259
- Galos A., Gentzen F.H., Jakóbczyk W., *Dzieje Hakaty*, red. A. Pajewski, Poznań 1966
- Garbaczewski W., *Pierwsza polska wystawa przemysłowa w Bydgoszczy (26 czerwca–10 lipca 1910)*, „Kronika Bydgoska”, T. 31: 2009, s. 57–84
- Garbaczewski W., *Pierwsza prowincjonalna wystawa rolnictwa, sztuki i przemysłu w Bydgoszczy (1855 r.)*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu”, 2006, z. 11, s. 25–59
- Gęsikowska M., *Bydgoszcz – metropolią kupiecką*, „Metropolia Bydgoska.pl”, 2016, nr 9, s. 22, https://metropoliabydgoska.pl/wp-content/uploads/2016/05/metropolia_9_2016

- Grudziński A., *Sto lat temu zaczęła śpiewać „Halka”*, „Kalendarz Bydgoski”, 1984, s. 99–101
- Grysińska-Jarmuła K., *Cesarze niemieccy i królowie pruscy w Bydgoszczy*, w: *Miejsca pamięci w przestrzeni miasta w XIX i XX wieku. Zbiór studiów; Architektura Miast VI*, red. A. Wysocka, L. Łbik. K. Strauss, Bydgoszcz 2019, s. 13–30
- Grysińska-Jarmuła K., „Cnota w służbie narodu”. *Mowa Floriana Stablewskiego wygłoszona na pogrzebie Teofila Magdzińskiego 6 lutego 1889 roku w Bydgoszczy* [w druku: Teka Komisji Historycznej TN KUL]
- Grysińska-Jarmuła K., „Dni Niemieckie” w Bydgoszczy (16–19 sierpnia 1907), w: *Servitium Klio. In honorem Professoris Alberti Kotowski*, red. M.G. Zieliński, Z. Biegański, Bydgoszcz 2021, s. 111–124
- Grysińska-Jarmuła K., *Hrabina Aniela Potulicka – wielkopolska filantropka, „Ukrains’ka biografistka”*, 2020, nr 20, s. 88–103
- Grysińska-Jarmuła K., *Muzyka jako przejaw patriotyzmu i narzędzie do walki z germanizacją na przykładzie aktywności bydgoskich towarzystw muzycznych*, „Kronika Bydgoska”, T. 43: 2022, s. 15–40
- Grysińska-Jarmuła K., *Pamięć o powstaniu styczniowym na łamach „Dziennika Bydgoskiego” w okresie panowania pruskiego w Bydgoszczy*, „Kronika Bydgoska”, T. 44: 2023, s. 351–370
- Grysińska-Jarmuła K., *Postawy narodowe Polaków w Bydgoszczy po upadku powstania styczniowego*, „Ziemia Kujawska”, T. 25: 2016, s. 51–60
- Grysińska-Jarmuła K., *Potuliccy – podbydgoscy arystokraci. Budowniczowie, bohaterowie walk o niepodległość, obrońcy polskości i hojni darczyńcy*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu”, 2021, z. 21, s. 135–154
- Grysińska-Jarmuła K., *Wystawy jako element aktywności gospodarczej XIX-wiecznej Bydgoszczy*, w: *Bydgoszcz przemysłowa dawniej i dziś. Przemysł bydgoski jako produkt kulturalny i turystyczny*, red. B. Bromberek, A. Kosecki, S. Łaniecki, Bydgoszcz 2021, s. 59–75
- Grysińska-Jarmuła K., *XIX-wieczna Bydgoszcz i jej mieszkańcy jako organizatorzy wystaw przemysłowych*, w: *W kręgu dwóch kultur. Społeczeństwo polskich ziem zachodnich w XIX i XX stuleciu*, red. S. Wierchosławski, A. Niewęglowska, T. Krzemiński, Toruń 2017, s. 117–140
- Historia Bydgoszczy*, t. I: (do roku 1920), red. M. Biskup, Warszawa–Poznań 1991
- Jakóbczyk W., *Studia nad dziejami Wielkopolski w XIX wieku. Dzieje pracy organicznej*, t. I–III, Poznań 1951

- Jakóbczyk W., *Towarzystwo Czytelni Ludowych: 1880–1939: w obronie narodowości*, Poznań 1982
- Janiszewska-Mincer B., *Bydgoskie szkoły dla dziewcząt w XIX wieku*, „Kalendarz Bydgoski”, 2001, s. 159–161
- Janiszewska-Mincer B., *Chóry niemieckie w II połowie XIX wieku*, w: *Twórcy i animatorzy muzyki na Pomorzu i Kujawach*, Bydgoszcz 2002, s. 31–38
- Janiszewska-Mincer B., *Polacy i Niemcy w stowarzyszeniach bydgoskich w latach 1772–1850*, w: *Bydgoszcz 650 lat praw miejskich*, red. M. Grzegorz, Z. Biegański, Bydgoszcz 1996, s. 116–122
- Janiszewska-Mincer B., *Rola duchowieństwa katolickiego w Bydgoszczy w obronie narodowości polskiej od połowy XIX wieku do roku 1920*, „Kronika Bydgoska”, Tom specjalny: 1999, s. 81–90
- Janiszewska-Mincer B., *Walka władz pruskich z językiem polskim i rodziną Czarlińskich*, „Kalendarz Bydgoski”, 1999, s. 105–108
- Janiszewska-Mincer B., *Znaczenie pieśni polskiej pod zaborem pruskim od połowy XIX wieku*, „Zeszyty Naukowe Akademii Muzycznej im Feliksa Nowowiejskiego w Bydgoszczy”, 1998, nr 11, s. 5–12
- Jaworski R., *Swój do swego. Studium o kształtowaniu się zmysłu gospodarczego Wielkopolan 1871–1914*, Poznań 1998
- Jeleniewski M.K., *Bydgoska prasa lokalna i regionalna w latach 1808–2021*, Bydgoszcz 2021
- Jeleniewski M.K., *Wielojęzyczna bydgoska prasa lokalna do 1939 roku*, w: *Bydgoszcz. Miasto wielu kultur i narodowości*, red. K. Grysińska, W. Jastrzębski, A.S. Kotowski, Bydgoszcz 2009, s. 199–215
- Kabziński K., *Funkcja społeczno-wychowawcza i oświatowa Towarzystwa Czytelni Ludowych (1880–1939)*, Wrocław 1985
- Karwat J., *Od idei do czynu. Myśl i organizacje niepodległościowe w Poznańskim w latach 1887–1919*, Poznań 2002
- Karwowski S., *Historia Wielkiego Księstwa Poznańskiego*, t. I: 1815–1852, Poznań 1918
- Kieniewicz S., *Jak być Polakiem pod zaborami*, „Znak”, 1987, nr 11–12, s. 35–58
- Kieniewicz S., *Spółeczeństwo polskie w powstaniu poznańskim 1848 roku*, Warszawa 1969
- Kłaput-Wisniewska A., *Kompozytorzy w Bydgoszczy. Ku twórczemu środowisku*, Bydgoszcz 2017
- Komierowski R., *Koła Polskie w Berlinie*, t. I: (1875–1900), Poznań 1905

- Kotowski W., *Dzieje kościoła i parafii Świętej Trójcy w Bydgoszczy*, cz. 1, „Studia Gnesnensia”, T. 7: 1982–1983, s. 131–138
- Kotowski A., *Zarys dziejów garnizonu bydgoskiego w latach 1815–1919*, w: *Szkice z dziejów garnizonu bydgoskiego od czasów najdawniejszych do współczesności*, red. A. Kotowski, S. Sadowski, Bydgoszcz 2017, s. 71–110
- Kotowski W., *Zarys dziejów kościoła i parafii świętej Trójcy w Bydgoszczy*, Bydgoszcz [b.r.w.]
- Kotowski A., *Zwischen Staatsräson und Vaterlandesliebe. Die polnische Fraktion im Deutschen Reichstag 1871–1918*, Düsseldorf 2007
- Kozłowski J., *Wielkopolska pod pruskim zaborem w latach 1815–1918*, Poznań 2004
- Kucharczyk B., *Cenzura pruska w Wielkopolsce w czasach zaborów 1815–1914*, Poznań 2001
- Kuczma R., *Mała Encyklopedia – litera „D”*, „Kalendarz Bydgoski”, 2000, s. 283–284
- Kuczma R., Żurawski J., *Chóry polskie w Bydgoszczy na przełomie XIX i XX wieku*, w: *Z dziejów muzyki polskiej*, z. 2, Bydgoszcz 1961, s. 17–23
- Kulpiński H., *Bydgoska reduta polskości*, „Kalendarz Bydgoski”, 1980, s. 129–131
- Kutta J., *Biziel Jan*, w: BSB, t. 2, Bydgoszcz 1995, s. 35–37
- Kutta J., *Czarliński-Schedlin Eugeniusz*, w: BSB, t. 1, Bydgoszcz 1994, s. 36–37
- Kutta J., *Hoppe Michał Wojciech*, w: BSB, t. 1, Bydgoszcz 1994, s. 61–62
- Kutta J., *Kiedrowski Franciszek*, w: BSB, t. 3, Bydgoszcz 1996, s. 75–77
- Kutta J., *Magdziński Teofil*, w: BSB, t. 2, Bydgoszcz 1995, s. 97
- Kutta J., *Markwart Ryszard*, w: BSB, t. 2, Bydgoszcz 1995, s. 100–101
- Kutta J., *Milchert Józef*, w: BSB, t. 1, Bydgoszcz 1994, s. 80–81
- Kutta J., *Piórek Władysław Kazimierz*, w: BSB, t. 1, Bydgoszcz 1994, s. 87–88
- Kutta J., *Polacy i Niemcy w Bydgoszczy w czasie zaborów 1772–1919*, w: *Polacy i Niemcy w Bydgoszczy. Polen und Deutsche in Bromberg*, Bydgoszcz 2006, 25–36
- Kutta J., *Prejs Julian Walenty*, w: BSB, t. 3, Bydgoszcz 1996, s. 115–116
- Kutta J., *Teska Jan*, w: BSB, t. 1, Bydgoszcz 1994, s. 106–109
- Kutta J., *Teska Wincentyna Michalina z domu Winiewicz*, w: BSB, t. 1, Bydgoszcz 1994, s. 110–111
- Kutta J., *Tuchołkowa Stefania*, w: BSB, t. 2, Bydgoszcz 1995, s. 145–146
- Kutta J., *Warmiński Emil*, w: BSB, t. 1, Bydgoszcz 1994, s. 111–112
- Kutta J., *Warmiński Stanisław*, w: BSB, t. 1, Bydgoszcz 1994, s. 112–113

- Kutta J., *Wierzbicki Melchior*, w: BSB, t. 1, Bydgoszcz 1994, s. 114–116
- Kuty P.K., *Udział Schedlin-Czarlińskich w powstaniu styczniowym i w pracy organicznej jako przykład realizacji romantycznych i pozytywistycznych idei odzyskania niepodległości*, „Roczniki Humanistyczne”, T. 39–40: 1991–1992, z. 2, s. 97–158
- Landau Z., *Minister skarbu Józef English (próba biografii)*, „Śląski Kwartalnik Historyczny. Sobótka”, T. 34: 1979, nr 1, s. 37–53
- Łebński W., *O Towarzystwach Przemysłowych*, „Rocznik Towarzystw Przemysłowych” Poznań 1871, s. 1–21, <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/563112/edition/472723/content>
- Mazur E., *Ku aktywności w życiu publicznym – kobiety w organizacjach dobroczynnych*, w: *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich do 1918 roku (na tle porównawczym)*, red. A. Janiak-Jasińska, K. Sierakowska, A. Szwarc, Warszawa 2008
- Michna R., *W obronie polskości. Tajne nauczanie, walka o polską oświatę, kulturę i tradycję w Bydgoszczy w okresie zaboru pruskiego*, „Kronika Bydgoska”, T. 41: 2020, s. 33–52
- Mincer F., *Dzieje Bydgoszczy do 1806 roku*, Zielona Góra 1992
- Molik W., *Udział kobiet w polskim ruchu narodowym w Poznańskim na przełomie XIX i XX wieku*, w: *Udział kobiet w polskim ruchu narodowym na Górnym Śląsku i Śląsku Cieszyńskim w XIX i XX wieku*, red. H. Karczyńska, Opole 1996, s. 44–59
- Myśliborski-Wołowski S., *Bydgoszcz i powiat bydgoski w latach powstania styczniowego*, „Prace Komisji Historii”, T. 7: 1970
- Myśliborski-Wołowski S., *Regencja bydgoska a powstanie styczniowe*, Warszawa 1975
- Nadolska A., „*Konspiracja w spódnicy*”. *Bydgoszczanki w wielkopolskim zrywie niepodległościowym 1918/1919*, „Kronika Bydgoska”, T. 38: 2017, s. 221–232
- Nadolska A., *Nasze „strażniczki polskości”. Aktywność patriotyczna kobiet w Bydgoszczy pod koniec okresu pruskiego*, „Tabularium Historiae”, T. 8: 2020, s. 49–87
- Nadolska A., *Wincentyna Teskowa*, Bydgoszcz 2022
- Nadolska A., *Ziemianka w służbie Bydgoszczy. Kulturalna, społeczna i narodowa działalność Stefanii Tucholkowej na początku XX wieku*, „Kronika Bydgoska”, T. 39: 2018, s. 85–102
- Opiola-Cegielka M., *Bydgoszcz w latach 1863–1864. Udział bydgoszczan w powstaniu styczniowym*, „Kronika Bydgoska”, T. 33: 2012, s. 71–83

- Opióła-Cegiełka M., *Działalność społeczna i filantropijna hrabiny Anieli Potulickiej (1861–1923) na rzecz bydgoszczan*, w: *Jadwiga Zamoyska (1831–1923). W kręgu kobiet aktywnych społecznie i organiczniczek*, red. L. W. Szajdak, Poznań 2023, s. 277–304
- Opowieści bydgoskie. Okres zaboru pruskiego*, red. W. Drygałowa, Poznań 1970
- Podgóreczny J., „Dom Polski” w Bydgoszczy, „Kalendarz Bydgoski”, 1973, s. 172–175
- Pruss Z., Weber A., Kuczma R., *Bydgoski leksykon muzyczny*, Bydgoszcz 2004, s. 641
- Romaniuk M., *Duchowieństwo parafii bydgoskiej w latach 1772–1920 – portret zbiorowy*, „Kronika Bydgoska”, T. 24: 2002, s. 142–151
- Romaniuk M., *Peterson Ernst Emil*, w: BSB, t. 2, s. 116–117
- Romaniuk M., *Pomnik Fryderyka II Wielkiego w Bydgoszczy*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu”, 2000, z. 5, s. 31–36
- Romaniuk M., *Pomnik konny cesarza Wilhelma I w Bydgoszczy*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu”, 1999, z. 4, s. 11–14
- Romaniuk M., *Wieża Bismarcka w Bydgoszczy*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu”, 2001, z. 6, s. 78–90
- Rum M.S., *Józef English*, w: *Wielkopolski słownik biograficzny*, Warszawa–Poznań 1981
- Rypel A., *Kupieckie ogłoszenia prasowe zamieszczane w „Dzienniku Bydgoskim” z lat 1907–1914 – rekonstrukcja badawcza*, „Poznańskie Studia Polonistyczne Seria Językoznawcza”, T. 25: 2018, nr 1, s. 181–198
- Salmonowicz H., *Polski wiek XIX*, „Czasy Nowożytnie”, T. 5: 1998, s. 5–28
- Sienkiewicz-Błoch E., *Kasyno Polskie*, w: *Encyklopedia Bydgoszczy*, t. II, red. W. Jastrzębski, Bydgoszcz 2017, s. 200
- Sowińska H., *Doktor Emil*, „Gazeta Pomorska”. Album Bydgoski 2012, <https://web.archive.org/web/20140609093021/http://www.pomorska.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=%2F20120115%2FALBUMY01%2F541311714>
- Szafer K., *Ziemiaństwo jako elita społeczeństwa polskiego w Wielkopolsce na przełomie XIX i XX wieku*, Zielona Góra 2005
- Śniegocki T., *Spis dzieł czytelnicy polskiej T. Śniegockiego w Bydgoszczy. Frydrykowska ulica 19*, Bydgoszcz 1867
- Teska L., *Odwracamy karty historii. Zrzeszenia Kupców Samodzielnych w Bydgoszczy*, w: *40-lecie Zrzeszenia Kupców Samodzielnych w Bydgoszczy: jednodniówka jubileuszowa*, Bydgoszcz 1949, s. 17, <https://kpbc.umk.pl/dlibra/publication/14060/edition/23443/content>

- Trzeciakowski L., *Posłowie polscy w Berlinie 1848–1928*, Warszawa 2003
- Trzeciakowski L., *Walka o polskość miast poznańskiego na przełomie XIX i XX wieku*, Poznań 1964
- Umiński J., *Katolickie Towarzystwo Robotników Polskich w Bydgoszczy w latach 1892–1939*, „Kronika Bydgoska”, Tom specjalny: 1999, s. 95–103
- Warmińska-Rozmiarkowa H., *Moje wspomnienia*, do druku przygot. M. Boguszyński, M. Romaniuk, „Kronika Bydgoska”, T. 30: 2008, s. 467–484
- Weber A., *117 lat Towarzystwa Śpiewu Halka w Bydgoszczy*, „Zeszyty Naukowe Akademii Muzycznej im. Feliksa Niewiejskiego w Bydgoszczy”, 2000, nr 14, s. 218–256
- Wojciak J., *Obrona polskości w Bydgoszczy na przełomie XIX i XX wieku*, w: *Bydgoszcz w latach 1920–1970. Materiały z sesji popularnonaukowej*, red. J. Konieczny, E. Trempała, Bydgoszcz 1972, s. 38–40
- Wojciak J., *Polityczne i narodowe problemy w Bydgoszczy w latach 1815–1850*, w: *Historia Bydgoszczy*, t. I: (do roku 1920), red. M. Biskup, Warszawa–Poznań 1991, s. 478
- Wojciak J., *Stosunki polityczne i narodowościowe w latach 1850–1914*, w: *Historia Bydgoszczy*, t. I: (do roku 1920), red. M. Biskup, Warszawa–Poznań 1991, s. 547
- Wróblewski J., *Polskie biblioteki ludowe w zaborze pruskim i na terenie Rzeszy Niemieckiej w latach 1843–1939*, Olsztyn 1975
- Wysocka A., *Bydgoszczanki wychodzą z domów na ulice, którym patronują królowie. Przyczynek do badań nad stowarzyszeniami kobiecymi w mieście od II połowy XIX w. do wybuchu I wojny światowej*, „Kronika Bydgoska”, T. 40: 2019, s. 55–78
- Wysocka A., *One budowały Niepodległą. (Nie)zwykłe kobiety z terenu dzisiejszego województwa kujawsko-pomorskiego*, Bydgoszcz 2018